

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” . 40 M  
 Z dostawą w mieście . 42 M  
 Z przesyłką pocztową . 46 M  
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” . 80 M  
 Z dwarazową dostawą  
 w mieście . . . . . 84 M  
 Z przesyłką pocztową . 92 M

**NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM**

**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO**

**2 Mk.**

**GAZETA**

**PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 41. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

**Nr. 5278. Lwów, poniedziałek 14 czerwca 1920 Rok XI**

**Szanse większości centrowo-lewicow. rosna!  
 Benesz podejmuje rokowania z Patkiem!**

**Na tle przesilenia gabinetowego.**

(Od naszego warszawskiego korespondenta).  
 Warszawa, 10. czerwca.

(A). Pan Leopold Skulski się zużył politycznie. Miał dużo zalet, jako prezes ministrów: był pracowitym, systematycznym, znał teren parlamentarny, umiał się na nim poruszać, ale nie umiał ni stronić, ni ludzi przywiązać ściślej do swoich rządów. Był gładkim, poprawnym, ale nie był indywidualnością. W każdym razie był jako prezes ministrów więcej wart, niż jego obydwaj poprzednicy. Schodzi teraz z widowni, jako człowiek, który z pewnością jeszcze niejednokrotnie wróci do władzy. Może nawet prędzej, niż ludzie przypuszczają i niż on sam przypuszcza. Ludzie, którzy się przyjrżeli z bliska sztuce rządzenia państwem, jest w Polsce za mało, by można było pozwolić im próżnować.

Gabinet pana Skulskiego miał w swoim składzie kilka sił pierwszorzędnych.

Na ich czele trzeba postawić pana ministra kolejowego dr. Bartla. Ten profesor politechniki (wowskiej), „self-made-man” w najlepszym znaczeniu tego słowa, zdobył sobie w kołach fachowych warszawskich wielkie uznanie, a w kołach pozakolejowych szacunek niepomiarowy za pracowitość inteligentną i bardzo obywatelsko-patriotyczne stanowisko we wszystkich sprawach państwowych.

Małopolska może być dumna, że wyrobiła takiego ministra kolejowego, jak dr. Bartel.

Natomiast zawiódł zupełnie minister robót publicznych, pan Andrzej Kędzior. Wprawdzie za jego rządów skończyła się gospodarka tak skandaliczna, jak w epoce ministra p. Próchnika, lecz widocznie wiek i nowe warunki, wśród których przyszło działać panu Kędziorowi, wpłynęły ujemnie na niego i zrobiły z niego raczej kancelistę manipulacyjnego, niż ministra robót publicznych. Stanowisko, które p. Kędzior zajął w sprawie soboru na Saskim Placu, było tak ciasne i tak dziwne, że musiało zrazić do niego jego nawet gorących zwolenników.

Inny Małopolanin, pan minister oświaty Łopuszański może się pochłubić wynikami dodatnimi swego urzędowania. Organizacja szkolnictwa ro-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

**Szanse większości centrowo-lewicowej powiększyły się!**

Wszystkie kluby prócz endeckiej reakcyi za koncepcją p. Witosa.

Warszawa, 13. czerwca.

(Telef.) (m). Dzień dzisiejszy w znacznym stopniu przyczynił się do powiększenia szans większości centrowo-lewicowej w Sejmie i oparcia na niej nowego gabinetu. Oprócz bowiem N. D., której w sukurs pospieszył p. Lubanowicz, wspomagany przez satelitów chrześcijańsko-demokratycznych, wszystkie kluby sejmowe wypowiedziały się za koncepcją p. Witosa utworzenia większości, obejmującej środkowe ugrupowania sejmowe na lewo aż do socjalistów włącznie. Pewne zastrzeżenia poczyniły tylko klub mieszczański i klub pracy konstytucyjnej, zastrzeżenia te jednakże, które pierwszeństwo przyznawały próbie uformowania gabinetu koalicyjnego i dopiero na wypadek niepowodzenia takiej akcji uznawały możliwość utworzenia większości centrowo-lewicowej, posiadają charakter czysto manifestacyjny. Był to czysto kurtuazyjny rewerans w stronę N. Z. L. ugrupowań, które, a przedewszystkiem zjednoczenie mieszczańskie łączy z N. Z. L. wspólny światopogląd w wielu sprawach. Dążenia scementowania

większości centrowo-lewicowej w Sejmie wymagają jeszcze wielu wysiłków, większość taka bowiem bez socjalistów jest nierealna, socjaliści zaś otrzymali od swojej rady naczelnej instrukcję, która tylko wówczas pozwala im na współdziałanie w rządzie, jeżeli wprowadzony będzie program zawierający postulaty demokratycznego pokoju, demokratycznej konstytucyi, Sejmu jednolizbowego, sekwestru ziemiopłodów i reform społecznych.

O ile punkta tych postulatów nie napotkają na zasadniczy sprzeciw innych skonfederowanych klubów, to dotychczasowy jednolity prąd wszystkich ugrupowań włościańskich w sejmie przeciw sekwestrowi nie powinienby budzić nastrojów pesymistycznych. Ponieważ jednak chwila jest poważną i większość przeszkód udało się już usunąć, można oczekiwać, że i w tym przedmiocie spornym zwycięży dobra wola i że znalezione zostanie wyjście kompromisowe.

**P. P. S. nie weźmie udziału w gabinecie koalicyjnym!**

Warszawa, 13 czerwca.

(PAT.). Rada Naczelna PPS, pod kierownictwem Moraczewskiego i Kwapińskiego obradowała dziś od godz. 11—2 i od 4—8 wiecz. Na popołudniowym zebraniu zastawiano się nad kwestyą udziału posłów soc. w rządzie. Komunikat z obrad brzmi:

1. Rada naczelna stwierdza, że zgodnie z uchwałami kongresu udział przedstawicieli PPS. w gabinecie koalicyjnym, obejmującym także stronnictwa reakcyi społecznej i politycznej jest wykluczony.

2. Rada naczelna stwierdza, że intencją kongresu było podkreślenie, iż udział przedstawicieli PPS. w rządzie centrum i lewicy jest możliwy tylko w razie bezwzględnej konieczności na podstawie wprowadzenia w życie programu, zawierającego postulaty demokratycznego pokoju, demokr. konstytucyi z sejmem jednolizbowym, sekwestru i reform społecznych i w zgodzie z opinią partyi. Rada nac. wobec ciągłej zmiany sytuacji politycznej udziela pełnomocnictwem zwązkowi pol. posłów soc. i centr. Komitetowi wykonawczemu do wspólnego zadecydowania o współdziałaniu PPS. w

rządzie, gdyby zdaniem obu tych ciał partyjnych konieczność podobną miała się w czasie najbliższym zjawić w warunkach, uniemożliwiających zwołanie ponowne rady naczelnej. Rezolucya ta została przyjęta 27 głosami przeciw 6.

Warszawa, 12 czerwca.

(Telef.) (m) O posiedzeniu rady naczelnej PPS które trwało przez kilka godzin i skończyło się dopiero o godz. 9 wieczorem, otrzymuje Wasz korespondent następujące informacje: Na posiedzeniu spierały się dwie grupy. Na czele jednej stał p. Daszyński, na czele drugiej p. Niedziałkowski. Rezolucya, zakomunikowana prasie, pochodzi od p. Niedziałkowskiego i przyjęta została 27 głosami przeciw 6, a więc zyskała 5 głosów większości ponad wymaganą większość 2/3. Za wnioskiem odrzucającym w zupełności udział socjalistów w rządzie centrowo-lewicowym wypowiedziało się tylko 7 członków rady naczelnej, wobec czego wniosek ten upadł. Upadł również wniosek p. Daszyńskiego, aby decyzya co do wstąpienia socjalistów do rządu pozostawioną była klubowi poselskiemu.

biła za jego rządów coraz to większe postępy. W dziejach odrodzonego szkolnictwa polskiego rządy ministra Łopuszańskiego zajmą piękną kartę.

Obydwa ministrowie, zarówno pan dr. Bartel, jak i pan Łopuszański powinni zostać na swoich stanowiskach.

Przesilenie zmiecie zapewne z ławy rządowej pana ministra rolnictwa dr. Bardla. Byłaby to przecież szkoda. Wbrew bowiem wszystkim dowcipom, które robiono na temat adwokata, zawiadującego rolnictwem, zapominano, że ministerium rolnictwa jest centralą, regulującą administrowanie rolnictwem w Polsce, a do administrowania należy przede wszystkim znajomość prawa. W Austrii, ba, przede wszystkim w Prusach, w których rolnictwo stało bardzo wysoko, ministrami rolnictwa nigdy nie byli agronomowie, lecz pracownicy-administratorzy. I trzeba przyznać, że dr. Bardel wniósł sporo porządku i ładu do chaosu, który przedtem panował w ministerium rolnictwa, przyjrzał się rozmaitym kontraktom i rozmaitym umowom, nauczył urzędników pracować i trzymać się pewnego programu.

Pewną jest dymisyja i ustąpienie ministra handlu. Pan Olszewski może być i może będzie dobrym dyrektorem fabryki, lecz na ministra za mało umie i jest za ciasnym prowincjonalistą, ogarniającym tylko Kongresówkę i nie mającym pojęcia o potrzebach przemysłowych Galicji.

Mówią powszechnie, że pan Władysław Grabski już nie wróci na stanowisko ministra skarbu. Trudno ocenić, czy będzie to strata albo zysk. To pewna, że o człowieka tak pracowitego i tak sumiennego, jak pan Władysław Grabski, trudno. Człowiek to dużej wiedzy i dużej wytrwałości. A przecież nie ma szczęścia. Za jego rządów marka polska ciągle spada, czego następstwem jest drożyzna. Czy ten spadek kursu marki jest następstwem wypuszczania coraz to nowych banknotów i przeciągającej się wojny, czy też błędów, porobionych przez p. Władysława Grabskiego, będzie można dopiero ocenić później.

Ustąpienie pana Patka jest postanowione. Nie umiał on sobie ani w ministerium, ani w sejmie ani w prasie wyrobić stanowiska i powagi. Nie brano go na serio. Wytykano mu dyletantyzm i miękkość charakteru. Podobno zostanie stałe za granicą, jako mąż zaufania Naczelnika Państwa.

#### SKŁAD CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO PPS.

Warszawa, 13 czerwca.

(Telef.). (m) Wobec tego, że rada naczelna PPS. powierzyła decyzję w sprawie wstąpienia socjalistów do gabinetu związkowi posłów soc. w Sejmie i centralnemu komitetowi wykonawczemu, warto zapoznać się ze składem centralnego komitetu wykonawczego, wybranego na posiedzeniu rady nac. w dniu dzisiejszym. W skład centralnego komitetu wykonawczego wchodzi następujący posłowie: Niedziałkowski, Ziemięcki, Czapiński, Daszyński, Moraczewski, Arciszewski, Napierkowski, Barlicki, Praussowa, Sochacki, Dłamek, Białkiewicz i Szczerkowski.

#### NADESŁANE.

### GUMOWE ARTYKUŁY FRANCUSKIE

PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI POLECA

Perfumerya „ALBA“ LWÓW, ul. HALICKA 21, 2105

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. A. SZWARZ** sekundaryusz szpitala powszechnego  
Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 2478

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. MICHAŁ SALPETER**  
Sykstuska 17, ord. od 8-9 i od 12-6. 2477

## P. S. L. zrzuca odpowiedzialność na N. Z. L.

### Uchwała klubu P. S. L.

Warszawa, 13 czerwca.

(PAT.). Klub PSL. odbył dziś wieczorem pod przewodnictwem p. Witosa zebranie, z którego wydano następujący komunikat: Klub PSL. w przekonaniu, iż obecnym poważnym zagrożeniem podjąć może tylko rząd, oparty na stronniactwach centrum i lewicy, posiadający zaufanie szerokich mas mieszczańskich i robotniczych, podjął mi-

cyatywę utworzenia takiego rządu. Wskutek opinii tego stanowiska Narodowego Zjednoczenia Lud., akcja ta natrafiła na trudności. W poczuciu powagi chwili i bezkolidności przeciwności przesilenia klub PSL. oświadcza, że jeżeli w ciągu najbliższego dnia negatywne stanowisko NZL. wobec propozycji PSL. nie ulegnie zmianie, odpowiedzialność za następstwa spadnie na NZL.

### Z. N. L. ŻĄDA GABINETU BEZPARTYJNO-FACHOWEGO.

Warszawa, 12. czerwca,

(PAT.). Posłowie sejmowego związku ludowo-narodowego na sobotnim posiedzeniu opowiedzieli się za dążeniem do zawieszenia walk partyjnych i klasowych i wytworzenia silnego rządu jedności narodowej. Uznano, że rząd taki byłby najskuteczniejszym środkiem do wzmocnienia siły i powagi państwa na zewnątrz, oraz zabezpieczenia najpilniejszych potrzeb państwowych, mianowicie zawarcia w stosownej chwili pomyślnego pokoju, korzystnego przeprowadzenia plebiscytu, ochrony

państwa i społeczeństwa przed wewnętrznym zamętem, uzdrowienia finansów państwa i waluty, tudzież życia gospodarczego. Ewentualny udział klubu związku ludowo-narodowego w takim gabiniecie związek musiałby jednak uczynić zależnym od dania mu istotnej gwarancji, że gabinet ten będzie w rzeczywistości rządem jedności narodowej i siły państwowej. O ileby idea takiego gabinetu nie znalazła zrozumienia u wszystkich stronniactw sejmowych, Z. L. N. uważałby powstanie gabinetu bezpartyjnego, złożonego z fachowców, za możliwe rozwiązanie obecnego przesilenia gabinetowego.

## Dr. Benesz rokuje z Patkiem!

### OŚWIADCZENIE MIN. TUSARA O SYTUACJI W CIESZYŃSKIM.

Praga, 12 czerwca.

(PAT.) Cz. b. p. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego złożył minister Tusar następujące oświadczenie.

Do wiadomości ogółu doszło w ostatnim czasie, że aliancy w sprawie Śląska Cieszyńskiego proponują sąd rozjemczy. Tym sposobem jednak walka o terytorium Śląska rozpoczęłaby się na nowo. Uważaliśmy Ks. Cieszyńskie za część Czechosłowacji i gdy na konferencji pokojowej wybuchł spór między nami a Polakami, trwaliśmy na tem stanowisku. Zawsze lojalni wobec naszych sprzymierzeńców, pewni przyjaznego usposobienia ludności Śląska Cieszyńskiego, pewni dobrej wiary, skłonni do zgody, poddałiśmy się plebiscytowi. Dążyliśmy do przyspieszenia rozstrzygnięcia, aby zakończyć trudne położenie ludności cieszyńskiej i wzajemne rozprzeżenie obu państw, co niektórzy Polacy doprowadzić chcą do ostateczności. Benesz pojechał do Paryża, aby poinformować czynniki zagraniczne o położeniu. Jego akcja okazała, że nasze sumienie jest czyste. Po kilkakrotnych protestach naszych u konferencji ambasadorów postanowiła konferencya przed kilku dniami zwrócić się do rządów w Warszawie i Pradze i rozwiązać sprawę Śląska przez orzeczenie sądu rozjemczego. Między Polską a Czechami nie rokowano w tej sprawie. Dla sprzymierzonych rozwiązanie tej sprawy jest bardzo trudne, gdyż chodzi o dwóch sprzymierzeńców, na których aliancom w równej mierze zależy.

sąd rozjemczy, ale czyni go zależnym od wykonania pewnych warunków. Minister dr. Benesz miał już w ubiegły czwartek wyjechać z Paryża, ale bezpośrednio przed odjazdem proszono go, by zaczekał na przyjazd polskiego ministra spraw zagranicznych Patka, który jest właśnie w drodze do Paryża i życzy sobie rokować z dr. Beneszem w sprawie cieszyńskiej. Minister dr. Benesz z jednej strony stoi na stanowisku, jakie wyluszczył wobec konferencji ambasadorów i Ligi Narodów, z drugiej zaś jest przekonany, że rozstrzygnięcie sprawy cieszyńskiej musi nastąpić za zgodą wszystkich kompetentnych czynników politycznych. Minister dr. Benesz zawiadomił zarówno delegację polską, jak i międzynarodowe koła sprzymierzonych, że chętnie będzie rokował w tej sprawie z ministrem Patkiem, aby poznać dokładnie stanowisko rządu polskiego. Rokowania między ministrem Beneszem a ministrem Patkiem zaczynają się dziś. Wszystkie pogłoski o sądzie rozjemczym albo o ewentualnem rozstrzygnięciu sprawy cieszyńskiej przez króla belgijskiego są stanowczo przedczesne.

### TUSAR ODMAWIA OFICYALNYCH WYNU- RZEN.

Wiedeń, 12 czerwca.

(PAT.) „N. Wr. Abendblatt“ zamieszcza wywiad z czeskim prezesem ministrów Tusarem na temat kwestyi cieszyńskiej. Tusar oświadczył: Stan niejasności, w jakim znajduje się zagadnienie cieszyńskie, nie dopuszcza oficjalnych i wiążących wyznań. Nastąpią one dopiero po powrocie ministra Benesza i po złożeniu przez niego sprawozdania co do szczegółów. Rząd i opinia publiczna są jednak zupełnie w tem zgodne, że postanowienia traktatu pokojowego w Wersalu i w St. Germain nie mogą doznać w żadnym punkcie jednostronnej zmiany lub rewizji. Nie należy zapominać, że przedstawiciele czechosłowaccy na konferencji pokojowej swego czasu z ciężkim sercem zgodzili się na żądania polskie co do plebiscytu, i że szerokie koła ludności w Cieszyńskim, na Spizu i Orawie zaangażowały się duszą i sercem za pozostaniem przy Czechosłowacji. Poza tem są międzynarodowe dla oceny obecnej sytuacji oświadczenia, które złożyłem na onegdajszym posiedzeniu senatu i na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów.

### NA JAKIM STANOWISKU STOI DR. BENESZ?

Praga, 12 czerwca.

(PAT.) Cz. b. p. Niektóre gazety francuskie a za niemi także i czeskie doniosły o sądzie rozjemczym na terenie Księstwa Cieszyńskiego, jak gdyby sąd rozjemczy był już faktem dokonany i jak gdyby zgodzili się nań zarówno Czesi jak i Słowacy. Pogłoski te rozpuszczane są celowo przez pewne koła francuskie, które za wszelką cenę pragnęłyby przyspieszenia rozwiązania sporu czeskiego. Inne pogłoski twierdzą, że sąd rozjemczego żąda rząd polski, czy też czechosłowacki. Wobec tego należy stwierdzić, że stanowisko obu rządów zostało wobec konferencji ambasadorów przedstawione zupełnie jasno. Rząd polski użalał się na gwałty, oświadczając, że Czesi terrorem unemożliwią plebiscyt, ale nikt nie żądał sądu rozjemczego. Według ostatnich wiadomości, miał rząd polski dać do zrozumienia, że przyjąłby

# PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyfy przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

## Działalność Krajowego Towarzystwa Naftowego.

Dołożenie przemysłu naftowego w latach ostatnich. — Wyniki ankiety naftowej. — Uznanie dra prezesa Długosza i sekretarza dra Müllera. — Wybrany wydział i prezydium. — Korzystny zwrot dla przemysłu naftowego w sprawie węglowej.

Lwów, 13. czerwca.

(mz). Krajowe Towarzystwo Naftowe odbyło wczoraj popołudniu w sali Izby handlowej walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa Władysława Długosza, przy licznych udziałach członków.

Sprawozdanie z czynności Wydziału za czas od 10. czerwca 1917 r. do 12. czerwca br., odczytane przez prez. Długosza, wykazało bardzo żywotną działalność prezydium Kraj. Tow. Naftowego, które nie szczędziło trudów, było gorliwym rzecznikiem potrzeb przemysłu wobec władz centralnych w Wiedniu, uzyskiwało stopniowo podwyżki cen ropy w miarę wzrostu kosztów produkcji, poprawę stosunków aprowizacyjnych dla robotników naftowych, wyjednywało zwolnienia koniecznych artykułów, zajętych wówczas przez państwo, brało udział w licznych konferencjach międzyministerjalnych wraz z delegowanymi członkami Wydziału i wnosiło szereg rzeczowo opracowanych memoriałów do władz w różnych żywożnych sprawach tegoż przemysłu.

Taką samą ruchliwą działalność rozwinięło prezydium po rozpadnięciu się Austrii wobec władz polskich. Uzyskało mianowicie stopniowo znaczną podwyżkę cen ropy, bo wynoszącą obecnie 180 mk. za 100 kg., zwolnienie 1000 wagonów ropy na eksport w celu uzyskania drogą kompensaty z zagranicy niezbędnych artykułów dla przemysłu naftowego i zwołało w maju ankietę, w której uczestniczyli jako reprezentanci rządu pp. wiceprezydent Państw. Urzędu Naftowego Widomski, jego zastępca dr. Müller, oraz delegaci Ministerstwa przemysłu i handlu dr. Bartoszewicz i radca Mokry. Na ankiecie tej omówiono wszystkie najżywożniejsze potrzeby przemysłu naftowego, pracującego dziś w tak niezwykle trudnych warunkach i dano możność rządowi do bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielami tego przemysłu.

Ankieta ta dała impuls do dalszej znacznej, a wkrótce oczekiwanej podwyżki cen surowca, łączącej się z ewentualnym wprowadzeniem monopolu sprzedaży ropy, oraz zaprojektowała utworzenie syndykату materiałowego i komiteu aprowizacyjnego, wybór Rady naftowej itp.

Współdziałał dzielnie w pracach prezydium sekretarz Tow. dr. Antoni Müller, który opracował statystykę produkcji zagłębia naftowego, formułował statut Naftowej Izby obrachunkowej, projekt organizacji przemysłu kopalnianego, oraz wiele innych cenych prac i rzeczowych memoriałów. Walne zgromadzenie udzieliło Wydziałowi absolutorium, oraz na wniosek prezesa wyraziło podziękowanie sekr. dr. Müllerowi, który został powołany do Państw. Urzędu Naftowego w charakterze zastępcy prezesa. Wniesionej rezygnacji prez. Długosza nie przyjęto, uznając jego niestrudzoną działalność dla przemysłu naftowego, nie szczędzącą nigdy kosztów i trudów osobistych tam, gdzie tego wymagał interes ogółu.

Wybrano następnie komisję-matkę, złożoną z pp. dyrektorów Chłapowskiego, Mikuckiego, Dunki de Sajo i Szydłowskiego, która ułożyła listę kandydatów wydziału. W skład prezydium weszli: prezes: Długosz Władysław; wiceprez.: Chłapowski Tadeusz, Lewakowski Zygmunt, inż. Szydłowski Marian; do wydziału wybrani: Brugger Franciszek, inż. Dunka de Sajo Władysław, prof. Fabiański Juliusz, Glazor Bolesław, dr. Goldhammer Artur, Goldmann Jakób, prof. Halban Alfred, inż. Libelt Stanisław, Meszaros Jerzy, inż. Mikucki L., inż. Mokry J., dr. Mueller J., dr. Nowak Jan, inż. Pierściński Jul., Przybyłowicz J., dr. Segal Arnold, Seidman Benjamin, Setkowicz Paweł, dr. Słuszkiewicz Zdzisław, Smakowski Wacław, Spoliński Kazimierz, Sroczyński Michał, inż. Sulimirski Wit, inż. Szaynok Władysław, inż. Szczepanowski Stanisław, Szutzman Lipa, Wohlfeld Maciej, inż. Wolski Wacław, hr. Zamoyski Franciszek, inż. Zubrzycki Piotr.

Postanowiono powiększyć liczbę członków

wydziału, rezerwując miejsca dla przedstawicieli rafinerów, którzy mają przystąpić do Tow. Omówiono następnie sprawę wstąpienia Tow. do Centralnego Związku przemysłowców polskich.

W końcu dyr. Szydłowski zdał sprawę z posiedzenia Rady przemysłowo-handlowej w Warszawie i zawiadomił, iż sprawa węglowa przedstawia się obecnie korzystnie dla przemysłu naftowego, gdyż zwiększono kontyngent węgla dla przemysłu naftowego do 2000 wagonów węgla górnośląskiego miesięcznie.

## XIX. Zjazd Towarzystwa łowieckiego.

Lwów, 13. czerwca.

W pięknej sali kasyna narodowego obradował wczoraj po przerwie sześćośmiu XIX zjazd Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego.

Obrazy zagał o godz. 10 rano wicepr. hr. Bielski, który powitał licznie zebranych członków i delegata Ministerstwa rolnictwa p. Domanińskiego; gorące słowa wspomnienia poświęcił zmarłemu członkowi, długoletniemu prezesowi, śp. hr. Stadnickiemu i R. Potockiemu i innym. Po odczytaniu protokołu z ostatniego, przedwojennego zjazdu przez hr. Czarkowskiego zdał sprawozdanie za lata 1914—1920 wiceprezes Tow. p. Krogulski i udowodnił, że wydział Towarzystwa mimo zawieruchy wojennej był czynny, iż załatwiono przez ten czas prawie 7000 spraw — jednak z powodu deficytu, z powodu zaprzestania uiszczania wkładek przez członków, organ Towarzystwa „Łowiec“ przestał wychodzić. Zakończył apelem do zebranych, by rozwinęli agitację za ponownym pisywaniem się do Towarzystwa i uiszczeniem zaległych wkładek.

Delegat Min. p. Domaniński przyrzekł imieniem głównego zarządu dóbr państwowych wydatną pomoc i zaznaczył, iż istnieje dążność zlania się Towarzystw łowieckich w Królestwie z Małopolską, a hr. Mnisek dodał, iż należy wciągnąć do tej konsolidacji również i Poznańskie, które pod względem kultury łowieckiej stoi

### ARTUR CÍKOWSKI.

## Deszcz nad ranem.

..I obudziłem się w północy rannej.  
Przez sen już słysząc ten płacz nieustanny

Jakoby duszy, niesionej w pustkowiu  
Na fali wichru, pod niebem z ołowiu.

Czułem, jak myśli wiążą się przedziwa,  
Jak krew po żyłach biegnie bujna, żywa,

Jak serce pełnym, równym rytmem bije  
Jak życie moje nby a niczyje

Na pograniczu niebytu i bytu  
Trwa, upoione śmierzchem przedświata.

A za szybami wciąż deszcz szary szumiął...  
Ktoś, kiedyś wielki jakś ból rozumiał;

Ktoś, kiedyś przez tę noc, przez wichru świsty,  
Szedł, wokół siebie siejąc siew ognisty.

Psalmami wiary odganiając trwożę —  
Teraz przypomnieć go chcę... i nie mogę...

Nad kim ty, deszczu za szybami, za czem  
Tym utrapionym zanosisz się płaczem?

Ochłodnym szelestem wnikaając tajemnie  
W mój ciemny spokój — co chcesz zbudzić we  
[mnie?]

Spłacałem dług swój już ziemi i niebu —  
Po co mi czuć, jak przed dniem pogrzebu?

Z ciężka się życia uporawszy sprawa,  
I ja mam przede do spoczynku prawo..

Ponury przedświt nad polem. W ciszy  
Brudne łachmany chmur włoka się zwłana..

Z mgieł patrzą widma drzew, w których deszcz  
[dyszy...]  
Pena wybojów, błotna droga pełna...

Siwa szkapina ciągnie wóz powoli...  
Na wozie trumna z białych desek zbita,  
Za wozem szary człowiek się mozoli...  
Tyłko płusk deszczu... skrzyż kół... Oto świta.

Wypelzła mętna smuga z za chemur zoczy...  
Zadrżał deszcz chłodny w mokrych drzew po-  
[szyciu...]

W ten dzień upiorny patrzą nieme oczy  
Człowieka, który idzie w dal... ku życiu.

—o—

Ulica, pluchą deszczową zasmuta,  
W którą brzask trupi nędzą jawy ścieka  
Głusza... i tylko beznadziejna nuta  
Płacz po wszystkim po mieście narzeka...

Po brukach pluszcze, deszcz... a rymny jęczą...  
Jakaż bezmyślność jest w istnienia trudzie!  
Między murami tką świat sieć pającza...  
Poza martwość szyb śpią cicho ludzie...

We wnętrzu bramy, drżący od wilgoci.  
Nędzarz, co cierpi, lecz umrzeć nie zdoła,  
Słucha, jak w mroku dźwięk dzwonka się złoci,  
Na Ave Maria wołając z kościoła

Leżałem w ciepłej ciszy i bezruchu.  
Nad tem, co przeszło, sennie zamysłeni,  
Syci twych ekstaz, purpurowy duchu,  
Schodzący w łóżę na skrzydłach z płomień

A za szybami jęczała szaruga...  
O serce, śpiące na piersiach miłości,  
Wiesz, jak bolesna śmierć? jak ciemność długa,  
Przez którą w proch się rozsypują kości?

Czułem, wierzyłem, kochałem przed chwila..  
Jaźń szarym światem pioszy już przez story,

A z nią przychodzą, nad lożem się chyla  
Ból i śmierć... w zgrzebnych koszulach upiory.

—o—

Ja i ty... i ta otchłań nieprzebrana  
Między mą nocą a nocą twą w trumnie...  
Deszczowym szumem ten ogród mnie wita,  
Kście litosnych drzew klomą się ku mnie.

Wilgotna woń zieleni... jaka świeża!  
Przeczucie ranka w powietrzu mającym...  
Słucham żalosnych szmerów jak pacierza  
Po grząskich ścieżkach błądzącej rozpaczy.

Nie, nie litujcie się nademną, drzewa!  
Wskróś tych ros mżących, wskróś mroku, co  
[ziębi]  
Nowy hymn życia w sercu mem rozbrzmiewa,  
Złote płomienie wytryskają z głębi...

—o—

Spogląda w okna dzień o twarzy trupiej...  
Wiem: czar zwietrzeje, ból się zaskorupi;

Życie żyć będzie, choć je śmierć pustosz;]  
Prawda jest w mece, prawda jest w rozkoszy;

Niema wieczności z sfinksem obliczem,  
Bo tyś, człowieku, wszystkim jest i niezem.

Treść twa z wspólnego rodzi się ogniska,  
Jak ten deszcz, co kła, jak zorza, co błyska.

I w ciemność jednej zapada się ciszy  
Myśl twoja, co grzmi i szept traw, co dyszy.

Płacz szary deszczu za szybami memi:  
W wilgotnych grobach chłodną ludzie nemi.

W przytulnych lożach plonie rozkosz wrząca —  
Wszystko jednością... bez dna i bez końca...

najwyżej. Współpracę myśliwych zachodniej Małopolski zgłosił p. Cwierzewicz, również przyrzekł zająć się agitacją tak wśród byłych członków, jak i w prasie krakowskiej.

Na wniosek hr. Gołuchowskiego mianowano członkami honorowymi wśród gromkich oklasków tak zasłużonych na niwie polskiego łowiectwa, jak p. Seweryn Krogulski i dr. Stanisław Miziewicz.

Dokonany wybór wydziału na r. 1920 przez akłamację, przedstawia się następująco: prezes: Jul. Aleks. Bielski; wiceprezesi Albert Mniszek, Cyryl Czarkowski Golejewski; członkowie wydziału: dr. Burzyński, Wł. Ganapich, St. Kumor, S. Krogulski, E. Münter, St. Mycielski, St. Pieńczykowski, H. Prek, dr. L. Röhr, dr. A. Sander, J. Tarnowski, prof. R. Wacek; zastępcy: Wł. Barański (jun.), Jul. Cwierzewicz, T. Jędrzejowicz, Z. Marmarosch, St. Orski, prof. dr. A. Sołowij. Do komisji rewizyjnej: Z. Strer, Weissgerber, Reichard. Następnie uchwalono wnioski: 1) Poleca się nowemu wydziałowi załatwienie sprawy zaległych wkładek; 2) wkładkę roczną podwyższa się na 30 marek; 3) nazwę Towarzystwa z „Galicyjskiego” zmienia się na „Małopolskie”; 4) uchwała się preliminarz wydatków na r. 1920 w myśl przedłożonej wydziału, który ustąpił; 5) wysłanie delegacji do delegata p. Galeckiego i do hr. Lamezana celem położenia kresu kłusownictwu, które w zatrwajający sposób zaczyna niszczyć i tak zdziesiątkowaną zwierzynę; 6) wysłać petycję do Rady szkolnej, by nauczycielstwo wpłynęło na młodzież i ją pouczyło, jaką ważną galezią gospodarstwa narodowego jest łowiectwo i ochrona zwierzyny. Na końcu zwrócono się z gorącym apelem do przedstawicieli prasy („Słowo Polskie”, i „Gazeta Wieczorna” wysłały swych sprawozdawców), by prasa wzięła Towarzystwo łowieckie w swą opiekę, umieszczała komunikaty i barwne opisy polowań, jak również fachowe artykuły z dziedziny łowiectwa. Obrady zakończono o godz. 1 w południe, poczem nowy prezes hr. Bielski dziękował licznym zebranych za udział i zachęcał do zyskiwania nowych członków. Na razie adres Małop. Tow. Łowieckiego jest: Lwów, Kasyno Narodowe, ul. Mickiewicza

R. W.

## Obrady kongregacji kupieckiej.

Wezwanie do popierania pożyczki państwowej. — flota armii polskiej i Naczelnemu Wodzowi. — Zjazd kupiectwa małopolskiego.

Lwów, 13. czerwca.

(mg). Walne zgromadzenie kongregacji kupieckiej, odbyte wczoraj w sali Stow. kupców, zagał prez. Kauczyński, zaznaczając, że odbywa się ono po raz pierwszy w wolnej Polsce i w oswoobodzonem Lwowie, oraz oddając cześć zmarłym członkom kongregacji. Wyraził mowca następnie hołd armii polskiej i Naczelnemu Wodzowi, oraz wezwał do subskrybowania polskiej pożyczki odrodzenia. Mówiąc o dzisiejszych warunkach handlu, zazaczył, że rząd niesłusznie „pomawia polskie kupiectwo o paskarstwo i rozporządzeniami swemi utrudnia mu egzystencję, w końcu podniósł, że ustawa o święceniu niedzieli, długo przez sfery kupieckie oczekiwana, przyjęta została z radością i wdzięcznością.

Sprawę pożyczki państwowej referował p. Hoszowski, oraz imieniem Banku kupieckiego p. Kadernuszka. Czynność Wydziału Kongregacji omówił następnie p. Hoszowski, podając wniosek na wyrażenie podziękowania sekretarzowi p. Skowrońskiemu. Po sprawozdaniu komisji kontrolującej udzielono wydziałowi absolutorium, oraz uchwalono budżet w ogólnej sumie 22.400 kor.

P. Hoszowski omówił projekt zjazdu kupiectwa polskiego, który ma się odbyć w Warszawie, poczem wybrano komisję zjazdową dla zajęcia się urządzeniem zjazdu kupców Małopolski, oraz zwołaniem ogólnego zjazdu. Na wniosek p. Maksymowicza postanowiono zjazd kupców małopolskich przyspieszyć i urządzić go w najbliższych miesiącach.

P. Aleksander Lewicki przedstawił projekt

## Lud, a Pożyczka Odrodzenia.

### Do Braci Włościan!

Wy, chłopie polscy, którzy słusznie domagacie się od nowopowstającej Polski większych praw, pokażcie, że chcecie spełnić i wszystkie obowiązki, jakich Polska wymaga.

Daliśmy jej dzielnych naszych synów, którzy nam nie zrobili wstydu, ale walczy bohatercko z wrogami Ojczyzny i swemi ciałami robią wał ochronny. To jest dużo ale dla Ojczyzny tego zamało. Polski Rząd musi mieć i pieniądze na te ogromne potrzeby i właśnie wzywa naród do pożyczki, a czy chłop polski nie przyjdzie Ojczyźnie i w tym wypadku z pomocą? Nie dajmy się zawstydzić innym stanom.

Różni ludzie rzucają nam w twarz zarzut, że dbamy tylko o pieniądze, żeśmy paskarze. Odeprzycie polscy chłopie, te zarzuty, dając grosz na pożyczkę od której Rząd będzie płacił 5 od sta. A wtedy śmiało będzie mógł chłop polski powiedzieć, że prawdziwie dźwignął Polskę swemi plecami.

J. Bojko — poseł.

zmiany statutu, który przyjęto. Po referacie p. Weyde'go uchwalila kongregacja przystąpić do Tow. „Swój do swego” na członka założyciela, oraz przedsięwziąć gremialne przystępowanie członków kongregacji do Tow. Wybrano komisję prasową dla informowania prasy o sprawach i działalności kupiectwa polskiego. W skład komisji weszli pp. Skowroński, Tiger, Weyde, Ant. Uwierca, Hoszowski, Piłat i Litwinowicz.

P. Sudhof przedstawił sprawę wykształcenia fachowego kupców, poczem uchwalono wysłać do rządu memoriał, domagający się badania uzdolnienia handlowego osób starających się o koncesję.

## Zgromadzenie producentów skór.

Lwów, 13 czerwca.

W sali „Splendit”, przy ul. Sykstuskiej l. 19, odbyło się wczoraj po południu Walne zgromadzenie producentów skór.

Imieniem zwołującego komitetu zagał zgromadzenie Leopold Jarka.

Po wyborze prezydium, przewodniczący Józef Nowak wyłuszczył cel i potrzebę założenia nowego stowarzyszenia producentów skór, gdyż dotychczas istniejące stowarzyszenie nie odpowiada swemu celowi, czego dowodem jest choćby tylko ten fakt, iż ministerstwo w Warszawie zażądało od delegatów producentów skór, by ci zwołali walne zgromadzenie i założyli nowe stowarzyszenie.

Następny mowca Jarka omawiał historję powstania dotychczasowej organizacji producentów skór, krytykując na podstawie zebranych faktów i dokumentów dotychczasową działalność dyrekcji i rady nadzorczej tegoż stowarzyszenia. Działalnością swą naraża ono na szkodę nie tylko producentów skór i rząd, ale także i społeczeństwo polskie. Taki stan trwać dłużej nie powinien i dlatego radził założyć nowe stowarzyszenie, jeszcze przed rozwiązaniem dotychczasowego, którym zajmuje się już prokurator i sędzia śledczy Słowikowski.

O różnych nadużyciach, jakich dopuszczala się dyrekcja na producentach skór podczas odbierania tego produktu dla rządu wspominali Haselnus, Jarko, Kolesa, Meisels, Schweitzer, Katz i w. i. Niektórzy z mowców żądali, by nowe stowarzyszenie zajęło się obroną poszkodowanych i wniosło skargę do sądu, domagając się odszkodowania strat swych członków. Straty te są wielkie.

Wreszcie uchwalono jednogłośnie wśród rzeczystych oklasków następującą rezolucję:

Zważywszy, że kilkanaście jednostek skupiających się w tzw. „Stowarzyszeniu producentów skór”, pod tegoż firmą rozwijają szkodliwą działalność tak dla ogółu producentów skór, jak i na-

wet dla Państwa, mając jedynie osobisty zysk na oku, że uzyskawszy od Rządu zezwolenie na zbieranie i magazynowanie skór, jednostki te postępują w sposób bezwzględny i szkodliwy dla producentów, a zyski z tego interesu jedynie dla siebie ciągną, że dotąd mimo protestów, jak i głosów prasy, nie wykazałi, gdzie i w jaki sposób odebrane od producentów skóry rozdzielają, że przy odbiorze skór dopuszczają się wobec producentów nielegalnego postępowania i z nimi, ujm w swoją władzę, brutalnie postępują, nie bacząc na interes ogółu, wreszcie, że całe stowarzyszenie będąc reprezentacją kilkunastu jednostek, z których większa część nic z produkcją wspólnego nie ma, rfe jest reprezentacją, ani wyrazem ogółu producentów, zebrani na dniu 12 czerwca 1920 roku na Walnem Zgromadzeniu producenci skór uchwalają:

I) Uroczysty protest przeciwko obecnej gospodarce samozwańczej stowarzyszenia, jako też dla ogółu producentów, jak i dla Państwa szkodliwej.

II) stworzyć stowarzyszenie, któreby skupiało ogół producentów skór i warowało tak interesów producentów, jak i dobra Państwa.

III) zwrócić się do Rządu z żądaniem odebrania powyższemu stowarzyszeniu zezwolenia skupiania, zbierania i magazynowania skór i w tym celu powołać komitet, złożony z trzech osób, któryby żądania te u Rządu poparł i cały stan w należytem świetle przedstawił.

Po uchwaleniu powyższej rezolucji i po wyborze komitetu, w którego skład weszli: Jarka, Nowak i Wischek, przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, tj. do odczytania statutu nowo mającego powstać stowarzyszenia.

Statut odczytany w obecności notariusza Szapiry przyjęto bez najmniejszych zmian. Wpisowe uchwalono po 100 Mk., a udziały po 500 Mk.

W końcu po podpisaniu przez zebranych statutu wybrano do dyrekcji nowo powstałego stowarzyszenia Leopolda Jarka, Józefa Nowaka, Bernarda Haselnussa i Leona Saida. Do rady nadzorczej wybrani zostali: Antoni Mokrzycki, Samuel Sand, Stanisław Kolesa, Zygmunt Kalisch, Abraham Schweitzer, Elias Wischek, Józef Kostruba i Wincenty Scheffer.

Na tem wyczerpano porządek dzienny.

Zamykając zgromadzenie przewodniczący Nowak zaapelował do zebranych, by jak najlicznie, subskrybowali polską pożyczkę państwową.

## Połączenie bezpośrednie Lwowa z Zakopanem i Krynica.

Lwów, 13. czerwca.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Począwszy od 13. bm. wstrzymuje się bieg wagonu bezpośredniego Lwów-Zakopane przy pociągu pospiesznym Nr. 10 (Lwów odj. 23.10) natomiast prowadzić się będzie wagony bezpośrednie Lwów-Zakopane I, II i III klasy przy pociągu osobowym Nr. 22 ze Lwowa do Krakowa (Lwów odj. 17.05) od Krakowa zaś pociągiem pospiesznym do Zakopanego (przyjazd o godz. 11.55). Powrotny bieg wagonów bezpośrednich z Zakopanego do Lwowa pozostaje bez zmiany. (Zakopane odjazd 17.50. Lwów przyjazd 7.55).

Z tym samym dniem wprowadza się bieg wagonu bezpośredniego I i II klasy ze Lwowa do Krynicy i z powrotem przez Tarnów. Odjazd ze Lwowa pociągiem pospiesznym Nr. 10 (o godz. 23.10) przyjazd do Krynicy o godz. 13.20. Z powrotem odchodzić będzie wagon bezpośredni z Krynicy do Tarnowa pociągiem pospiesznym (odjazd o godz. 15.50) od Tarnowa zaś pociągiem osobowym Nr. 15 (Lwów przyjazd o godz. 7.30).

Równocześnie wstrzymuje się bieg wagonu bezpośredniego I i II klasy Lwów-Krynica przez Sambor-Sanok (Lwów odjazd o godz. 22.30 — Krynica przyjazd o godz. 19.45) z powrotem (Krynica odjazd o 9.40 — Lwów przyjazd o godz. 7) w jego zaś miejsce wprowadza się przy tych samych pociągach jeden wagon osobowy III klasy dla bezpośredniej komunikacji Lwów-Krynica i z powrotem.

## Strajk w Karwinie trwa dalej!

Warszawa, 13. czerwca.

(Telef.) (m). Z Cieszyna telegrafują: Sytuacja niezmienną. Strajk trwa w dalszym ciągu w Karwinie i Bogumnie. W Karwinie pracują jedynie w 2 szybach. Dzieje się to na wyraźne wezwanie

radę robotniczej celem dostarczenia węgla do pieców koksowych, gdyż zachodzi obawa zgaśnięcia tych pieców, co w następstwie mogłoby spowodować wielkie trudności w ponownym podjęciu pracy.

## Przegrupowanie odbywa się w zupełnym porządku!

### Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 12. czerwca.

Na froncie północnym, na południe od miasteczka Dziszny siła działalności wywiadowcza. Wzdłuż Auty i Berezyny spokój.

Na Ukrainie w związku z nakazem cofnięciem się naszych wojsk na nowe linie obronne, przystąpiłszy do ewakuacji Kijowa, po uprzed-

niem zniszczenia mostów na Dnieprze. Przegrupowanie odbywa się w zupełnym porządku. Nieprzyjaciel atakując nasze tylne strażę, został wszędzie ze znacznymi stratami odrzucony.

Na odcinku Koziatyna do Dniestru sytuacja bez zmiany.

Kuliński.

## Bolszewicy ewakuują Odessę!

Wiedeń, 12 czerwca.

(Telef.) (fr.). Z Konstantynopola donoszą, że biegną tam pogłoski, że bolszewicy rozpoczęli wy-

woż z Odessy wszystkie dzieła sztuki i cenniejsze przedmioty. Ma to być początkiem ewakuacji Odessy.

## Radek chwalił prasę endecką a radio sow. solidaryzuje się z ks. Lutosławskim!

Warszawa, 13 czerwca.

(Telef.) (m) Przejęto tu radio sowieckie, które cytując jedno z ostatnich przemówień p. ks. Lutosławskiego, wygłoszone w Sejmie i poświęco-

ne polityce ukraińskiej. W depeszy tej rząd sowiecki chwalił rozum i inteligencję p. Lutosławskiego, które ujawniły się z zwalczaniem koncepcji niepodległej Ukrainy.

## Gabinet angielski uznał presję na Polskę za niemożliwą!

Warszawa, 13 czerwca.

(Telef.) (m) Z Paryża donoszą: „Temps“ otrzymał informację z Londynu, że wbrew staraniom Krassina wywarcią presji na Polskę, aby ta zaprzestała ofanzywy na froncie bolszewickim.

za co Krassin zgodził się na przerwanie operacji sowieckich w Persji, gabinet angielski uznał, że taka presja ze strony Anglii na Polskę jest niemożliwa.

## Sowiety uchwalają starać się o pokój!

Wiedeń, 13. czerwca.

(Telef.) (fr.) Z Helsingforsu donoszą: W Moskwie uchwalono na posiedzeniu komisarzy sowieckich natychmiastowe rozpoczęcie starań o zawarcie pokoju ze wszystkimi sąsiednimi państwami. Szczególnie wielki nacisk kładziono na zawarcie pokoju z Polską.

W sprawie tej oświadczył jeden z komisarzy: Polska jest zanadto silną i zanadto dobrze zorganizowaną, by można ją pokonać orężem. Polska znajduje poparcie koalicji, posiada znaczną ilość broni i amunicji i jest we wszystko świetnie zaopatrzo-

na. Walka więc orężna nie może mieć widoków powodzenia, jeżeli nie chce się wojny przeciągać na okres dłuższy. Metoda walki z Polską musi być zupełnie inna. Należy z Polską zawrzeć pokój, by mógł zapomocą agitacji odpowiednio wychować (!!!) całą ludność polską w duchu bolszewickim, a wówczas Polacy sami ogłoszą Polskę republiką sowiecką. Tymczasem Rosja będzie miała czas do zorganizowania się, bo jak długo jest zaabsorbowana wojną z Polską, nie może być mowy o jakiegokolwiek odbudowie i wydanej pracy w Rosji.

### REPRESYE BOLSZEWICKIE W ROSJI.

Wiedeń, 13 czerwca.

(Telef.) (fr.). Z Moskwy nadeszły wiadomości do Helsingforsu, że rząd sowiecki postanowił przeprowadzić na nowo przegląd robotników, zajętych w fabrykach bolszewickich. Zdolni do noszenia broni mają natychmiast odejść na front.

Następnie został wydany szereg rozporządzeń, które mają podtrzymywać ducha wśród wojska i tak: winni okazanego tchórzostwa, na froncie podlegają karze śmierci, a tak samo majątek jego rodziny zostanie skonfiskowany i członkowie będą podlegać tej samej karze.

W wielu miejscowościach zatrważono ślady pracy kontrrewolucyjnej, która się ujawnia w sabotażu, w napadach na pojedynczych żołnierzy czerwonej armii, a w szczególności w nadzwyczaj częstym niszczeniu linii kolejowych i telegraf. W tym celu ustanawia się że każda miejscowość jest odpowiedzialna za każdy wypadek, który w jej obrębie zajdzie. W razie jakiegokolwiek czynu sklerowanego przeciw sowiećom wieś czy inna miejscowość zostanie natychmiast spalona, a ludność oddana pod sąd. W ten sposób chcą bolszewicy zapobiedz przyspieszeniu upadku sowiećów.

### WZNOWIENIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH ANGLJO-ROS. W MARTWYM PUNKCIE.

Nauen, 12. czerwca.

(PAT). Z Londynu donoszą, że sprawa wznowienia stosunków handlowych między Anglią i Rosją stanęła na martwym punkcie. Stany Zjednoczone, wedle doniesienia „N. Y. Herald“ odrzuciły wszelką myśl o stosunkach z rosyjskim rządem sowiećów, gdyż liczą się z możliwością jego upadku.

### KRASSIN OTRZYMA KWESTYONARYUSZ.

Londyn, 12 czerwca.

(PAT). Havas. Stała komisja najwyższej rady ekonomicznej omawiała w dalszym ciągu sprawę podjęcia stosunków handlowych z Rosją i po stanowiła doręczyć Krassinowi kwestyonaryusz celem wyjaśnienia ważniejszych punktów.

### KRASSIN TRACI GRUNT POD NOGAMI.

Wiedeń, 12 czerwca.

(PAT). BK. z Paryża. „Petit Journal“ donosi, że z Londynu, że Krassin w Anglii traci grunt pod nogami. Radiotelegram moskiewski, który donosi o rzeczywistych czy też urojonych

wydarzeniach w Reszt. wywołał pewną nieufność w rządzie angielskim. Obecnie wątpią w szczerść Krassina, i sądzą, że doniesienia jego o surowcach gotowych do eksportu były tylko w tym celu uczynione, aby pozyskać angielskie koła przemysłowe.

### WSTRZEMIEŻLIWOŚĆ ROBOTNIKÓW ANG.

Paryż, 12. czerwca.

(PAT). (Havas). „Matin“ donosi z Londynu, że przedstawiciele robotników angielskich, którzy powrócili z Rosji, wyrażają się o sytuacji, jaka tam panuje, bardzo wstrzemięźliwie.

### BOLSZEWICY OBURZENI NA KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

Bytom, 12 czerwca.

(PAT). Pisma niem. donoszą, że rząd bolszewicki w Moskwie wyraził centrali komunistycznej w Niemczech żywe niezadowolenie i oburzenie z powodu małego dla komunistów rezultatu wyborów Komunistów zdobyli 2 mandaty, zapewnił zaś bolszewików, że zdobędą co najmniej 50. Na agitacje komunistyczne w Niemczech wyasygnował podobno Lenin 100 ml. rubli. Dalsze subsydia zostały podobno wstrzymane.

Nauen, 12 czerwca.

(PAT). Radio. Niemiecka prasa podaje za „Morning Post“ moskiewską wiadomość, wedle której wybór szczupłej ilości komunistów do parlamentu niem. uczynił w Moskwie wielkie wrażenie. Zażądano odwołania bolszewickiego przedstawiciela w Berlinie, który wydał 50 milionów rubli na bolszewicką propagandę w Niemczech.

### NADESŁANE.

**PRZECZYTAJCIE**  
**NAJŚWIEŻSZY NUMER**  
**SZCZUTKA!**

SZCZUTEK, to najpoczytniejszy dziś tygodnik satyryczny w Polsce,  
 SZCZUTEK, to niezawisły organ satyry politycznej,  
 SZCZUTEK, to najm. lektura w sez. podróży w góry, nad morze i do zdrojow.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA  
 WYNOŚI . . . . 16 Mk.  
 CENA POJEDYŃCZEGO  
 NUMERU . . . . 5 Mk.

Do nabycia w Administracji, Lwów,  
 ul. Sokoła 1. 4, tudzież we wszystkich  
 Biurach dziennikarskich i trafikach.

**DZIŚ PO RAZ OSTATNI**  
**W KINOTEATRZE FATAMORGANA**

plac MARYACKI 10. 2458

wspaniały dramat w 4 aktach p. t.

**Żmija namiętności**

Program uzupełnia

Arcywesoła komedia w 2 aktach.

## Cztery punkty traktatu rosyjsko-litewskiego.

Warszawa, 13. czerwca.

(Telef.) (m). Z Kopenhagi telegrafują. Tutejsze lotewskie Biuro telegraficzne donosi z Rygi, że na konferencji pokojowej lotewsko-rosyjskiej w Moskwie przyjęto 4 pierwsze artykuły traktatu

pokojowego, a mianowicie:

- 1) zakończenie wojny,
- 2) uznanie niepodległości Łotwy,
- 3) ustalenie granic,
- 4) gwarancje militarne.

## Węgry planują wskrzeszenie dualistycznej monarchii habsburskiej!

Relacja angielskiego delegata pułk. Wedgwooda.

Warszawa, 13. czerwca.

(Telef.) (m). Z Berlina nadeszła relacja o sprawozdaniu, które przesłał do Londynu przedstawiciel Wielkiej Brytanii pułkownik Wedgwood z Budapesztu. W raporcie swoim pułkownik Wedgwood stwierdza, że żydzi na Węgrzech przesławiani są w okropny sposób. Rząd jest bezsilny, a władzę posiadają wyłącznie sfery wojskowe.

Przemysł został całkowicie unieruchomiony. Celem monarchistów węgierskich jest wskrzeszenie dualistycznej monarchii habsburskiej. Nie jest wykluczone, że uda im się to przeprowadzić. Chodzi tylko o decyzję, czy należy wskrzesić monarchię austriacko-węgierską, czy też razem z Austrią połączyć się z Niemcami.

## Rozmaitości telegraficzne.

PLENARNE ZEBRANIE SEJMU 15. BM.

Warszawa, 12. czerwca.

(PAT). Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trampczyńskiego uznał mimo niezafatwienia przesilenia gabinetowego potrzebę odbycia plenarnego zebrania sejmku, gdyż wszystkie stronnictwa są zgodne w tem, że konieczności państwowe winny być załatwione bez zwłoki. Marszałek Sejmu wyznaczył pełne zebranie Sejmu na wtorek, 15. bm., godz. 11.

PATEK — DELEGATEM NA KONGRES POKOJ.

Warszawa, 13. czerwca.

(Telef.) (m). Jak informują Waszego korespondenta istnieje zamiar powierzenia ministrowi Pańkowi mandatu zastępcy delegacji na kongres pokojowy, a to bez względu na zmianę ewentualną w kierownictwie ministerstwa spraw zagranicznych.

11 LIPCA PLEBISCYT.

Warszawa, 13. czerwca.

(Telef.) (m) Z Kwidzyna donoszą: Międzynarodowa komisja plebiscytowa ogłasza, że głosowanie odbędzie się w dniu 11 lipca br., to znaczy z równoczesnym głosowaniem na Mazurach i Warmii.

GASTON LEROUX.

(22)

## SKRADZONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Ciąg dalszy.)

XV.

CZAROWNE DNI.

Ach! droga, droga kochana Kordelia! Jakież cudowne przeżyliśmy tygodnie! Jak zupełnie w zapomnienie poszedł przeklęty Patrick! Muszę przyznać, że nie zaniedbywałem niczego w tym celu! Staratem się zasypywać moją Kordelię wszystkimi tem, co rozkochany mąż może ofiarować swej młodej żonie; chciałem, żeby ukochana moja była najpękniejszą, najwspaniałej ubrałą ze wszystkich kobiet.

Jedna rozrywka ścigała drugą. Zrobiliśmy trochę znajomości. Dzięki sekretarzowi ambasady, który był moim przyjacielem, najbardziej niedostępne salony otwarte dla nas swe podwoje; Kordelia królowała wszędzie niepodzielnie. Nie nudziła mnie już zwiedzaniem starożytności. Urządziłem wszystko tak, aby na nie nie miała czasu, aby rozrywki i przyjemności mogły pochłoniąć ją całkowicie. Muzea, wystawy obrazów były wzo-

pomnieniem. Miałem chyba wszelkie powody, aby z nętfnością odnosić się do sztuki malarskiej.

Kiedy była już nieco zmęczona Rzymem, pojechaliśmy do Neapolu, gdzie czekały nas nowe rozkosze. Najpękniejsza w świecie zatoka neapolitańska poznała nasze pocałunki... Jeździliśmy na Capri, do Sorrento, do Castellamare. Przewoźnicy śpiewali ogniste włoskie pieśni. Spalłem wszystkie owe małe książeczki, zwane „przewodnikami”, zauważyłem bowiem, że Kordelia nosząc je z sobą wszędzie, opowiadała mi tylko o pamiątkach przeszłości, o rzeczach umarłych, co było bardzo smutne.

Całopalenie to oszczędziło mi wielu historii o Tyberyuszu i tutti quanti. W każdym razie była to już wygrana. Nie uniknęliśmy naturalnie zwiedzenia Pompei, nie była to jednakże wycieczka nudna i smutna. W ruinach tych spotyka się zawsze olbrzymie tłumy, nieprawdopodobnie śmieszne stroje turystów, całe karawany agencji Cook'a, które unierajające mogłyby jeszcze rozśmieszyć; poza tem są tam na ścianach nieco płótkie freski, z przed których uciekają nagle spłoszone stare panny angielskie, krzyżując: „Ach! szokling!” Zaśmiewaliśmy się oboje z Kordelią, jak dwoje rozbawionych dzieciaków...

Ach! Kordelio! jakże byłaś wówczas moją, w tych błogosławionych godzinach, kiedy to mieliśmy jedną tylko radość: radość z naszej obopólnej miłości i z piękna przeżywanego dnia, kiedy to ani przez chwilę nie zajmowaliśmy się tem, co było przed nami, co mało przyjąć po nas...

Czyż nie to jest warunkiem zupełnego szczę-

## Przykład godny naśladowania.

Komitet obywatelski z Iona M. S. O. VI. dzielnicy m. Lwowa postanowił zająć się przeprowadzeniem w VI. dzielnicy subskrypcji Pożyczki Odrodzenia i w tym celu najpoważniejsi obywatele przyjęli na siebie ów obowiązek zbierania od domu do domu, od mieszkania do mieszkania w całej VI. dzielnicy deklaracji na Pożyczkę Odrodzenia. Pożyczki te będą subskrybowane w lokalu Komitetu ul. Leona Sapiehy 1. 24.

Należy się spodziewać, że akcja Komitetu tej dzielnicy znajdzie naśladowców. 2477

## Nowe prądy w sztuce.

Lwów, 13. czerwca.

(g) Odczyt pod tym tytułem zapowiedziany przez jednego z pionierów formizmu w plastyce, twórcę znanej rzeźby przedstawiającej rzekomo głowę Kasprowicza na obecnej „Wystawie Formistów” Augusta Zamoyskiego — zgromadził wczoraj w sali Kasyna miejskiego dość liczną publiczność z wszystkich niemal sfer tzw. „kulturalnego” Lwowa. Więc od lasych na wszystkie nowatorstwa pensjonarek, aż do łysych przedstawicieli malarstwa czy rzeźby, od próżniących konsumentów wszystkich odczytów aż do wrogo dla nich usposobionych sprawozdawców dziennikarskich, od fanatyków nowego kierunku aż do zdecydowanych jego wrogów, którzy przyszli tu, z góry przesądając, to co powie prelegent.

Nestety, zarówno zwolennicy, jak i wrogowie zawiedli się: pierwsi dlatego, że odczyt nie zachwylił nawet ich, a drudzy, gdyż nie znaleźli nawet substratu do zwalczania tego prelegenta. P. Zamoyski bowiem w godzinny przeszło wykładzie nie zdołał powiedzieć nic, co by rzuciło jakkolwiek snop światła na zdumiewające zjawisko, że 99 procent ludzi nie może pojąć tego, czym jest reszta zachwyca. Wygłoszone z pompą zdanie, że „artystą jest ten, który ma nałóg tworzenia”, a jak tworzy, jest rzeczą drugorzędą — nie mogło nikogo zachwycić ani swą nowością, ani ścisłością. Jak eż się bowiem ma kryterium, czyj nałóg jest naprawdę wewnętrzną potrzebą twórcy, a czyj robotą grafomana? Również i tezy tego rodzaju, że kto rozumiał Michała Anioła naprawdę, ten z pewnością i dzieła formistów zrozumie, a kto ich nie odczuwa, ten i dla mistrzów renesansu nie miał prawdziwego zrozumienia. Dziwnie też prelegent zaprzeczał sam sobie, dochodząc raz do wniosku, że tworzymy skomplikowanie, gdyż

ścia?... Nie trzeba za dużo myśleć! Nie! nie! nie trzeba! Spójrz, jacy byliśmy oboje szczęśliwi odkad starał się jak najmniej myśleć! Byliśmy ciągle razem, jedno obok drugiego, nie mając sposobności pytania się wzajem: „O czym myślisz?” Właśnie podczas takich chwil zadumany „wielokąt” najwięcej dokazuje! Aby myśl nie błąkała się, najlepszą jeszcze metodą jest wcale nie myśleć! Wierzęcie mi!

Trzeba tylko być ciągle zajętem.

Z Neapolu pojechaliśmy do Florencji, stamtąd do Wenecji, którą umyślnie zachowaliśmy na sam koniec. Ach! nieszczone miasto!

Lecz nie uprzedzajmy wypadków.

XVI.

„WIELOKĄT” KORDELII ZNOWU MNIE ZATRWAŻA.

Surdon zamówił dla nas mieszkanie w hotelu Daniela, przy riva degli Sforziavoni. W tym to hotelu, podobno, zachorował poeta Musset i tu przekonał się o zdradzie przyjaciółki swej George Sand. Złośna ta przygoda, którą opowiadano Kordelii zaraz nazajutrz po naszym przybyciu wywarła głębokie wrażenie na mojej żonie, zasnuwając ją nad wszelki wyraz.

Przeklinałem głupca, który opowiedział jej tę historię i chciałem opuścić hotel Daniela, Kordelia jednakże sprzeciwiła się temu, musiałem zatem ustąpić.

(L. d. n.).

że postęp kultury prowadził do zupełnego naturalizmu.

Publiczność, jak zawsze klaskała, bo nic innego nie wymyśliła, a przytem nie miała się czasu naradzić, ale już na schodach dawały się słyszeć sądy, dowodzące, że... nie trzeba wygłaszać odczytów, jeśli nie mają one w rzeczywistości przyczynić się do odszukania prawdy.

## Pogrzeb oficera i żołnierza armii francuskiej.

Lwów, 12 czerwca.

(mg) Ofiary tragicznego wypadku w czasie ćwiczeń wojskowych pochowano wczoraj z wielką okazałością. W kościele OO. Jezuittów odprawiono modły za dusze ległych na ziemi polskiej Francuzów, szp. kapitała Jana Larrey'a i Piotra Mallocheta, poczem trumny zmarłych, owiniete w barwy Francuzi, wynieśli żołnierze z kościoła i złożyli na dwu przystrojonych choch. lawetach.

Tłumy zgromadziły się u wrot kościoła i na ulicach, które niemi zdają pochodzi. Otwierały go szeregi żołnierzy z wyzniesionymi szablastami, kompania bojowa Hatterczyków i orkiestra wojskowa. Długi szereg wieńców i bukietów zdobnych w trzy barwy wstęgi był wyrazem współczucia.

Za trumnami oficera i żołnierza postępował dowódca O. G. gen. Lanezan, komendant miasta pułk. Lindaj z delegacją oficerów polskich, major Medina w bardzo licznym garnie oficerów armii francuskiej, rozmaite delegacje i rzesze publiczności. Nad grobem wygłoszono mowy pożegnania.

Komendant Medina, szef grupy personalu francuskiego we Lwowie, nadsyła nam następujące podziękowanie pod adresem ludności m. Lwowa: Przybyliście licznie, aby odprowadzić do grobu naszych dwóch drogiu towarzyszy Francuzów, którzy przed kilku dniami padli ofiarą strasznego wypadku. Zebraliście się tłumnie tego ranka w pochodzie kondaktu pogrzebowego. Świątynią sprzedającą go ceremonii religijnej, pólnosili wspaniałe śpiewy artystów opery, którzy z własnej inicjatywy ofiarowali swój współdział. Klka osób, odruchem pobożnym złożyło bukiety swiatów na trumnach trójkołnierowych. Władze miasta, wojskowe i cywilne, które mi już wyraziły gorącą kondolencyę ustnie, czy też piśmennie, zaszczytowały obecnością swoją nasz obrzęd. Był to w istocie hipid uroczysty, złożony przez Polskę dwóm synom Francuzi, którzy zginęli w jej służbie. W sprawozdaniu, które dziś wieczorem wysyłam do Najwyższej komendy francuskiej i do Prezydenta Francuzi z przyjemnością zaznaczę objawy głębokiej sympaty, które okazało nam obywatelstwo Lwowa przy tej okazji. Przyczyną się one okazują do zacieśnienia więzów przyjaźni, która oddawna już łączy dwa wielkie kraje: Francuzi i Polskę. Jako szef grupy personalu francuskiego we Lwowie śię Wam z głębi serca najserdeczniejsze dzięki Medina“.

## Minister wojny do oficerów polskich.

Ministerstwo Wojny ogłosiło nnięjszą odezwę: Pp. Oficerowie! Świecie mamy Narodowi nie tylko przykładem cnót i męstwa na polach bitew, nie tylko gotowością spłacania długu Ojczyźnie krwią i życiem, lecz także ofiarnością mienia, gdy tego wymaga Jej potrzeba. Chwila taka nadeszła. Państwo Polskie, skutkiem długotrwałej wojny, której zwycięski koniec już blisko, własnymi siłami musi napelnąć uszczuplony skarb, dając świadectwo swej mocy wewnętrznej wobec świata całego. W trosce o zasoby finansowe Państwa Rzad nasz zwraca się do całego Narodu o pomoc i procentowej Pożyczki Wewnętrznej Odrodzenia Polski. Pp. Oficerowie! Jak jeden mąż zgodnie i szczerze odpowiedzieć wniemiśmy na wezwanie! Żadnego z nas nie zabraknie! Żołnierz — oficer da przykład żołnierzowi — szeregowcowi, armia cała — narodowi! Wicemister spraw wojskowych, Sosnkowski, generał podporucznik“.

Analogiczną odezwę wydało Ministerstwo Wojny do żołnierzy.

## Piorunujący spadek cen w Warszawie.

Lwów, 13. czerwca.

(S)Do jednego z kupców wutejszych, stojącego w stosunkach handlowych z pewną pierwszorzęd. na firmą tekstylną w Warszawie nadszedł dzisiaj

następujący telegram: Żadnych dalszych towarów nie kupować, o ile możliwości towar zaraz sprzedać ewentualnie nawet po cenie fakturowej. Ceny tu spadają piorunująco.

## Milion dwieście tysięcy na pożyczkę!

Propaganda Pożyczki Odrodzenia przez szkołę.

Lwów, 13. czerwca.

(zet) Zarząd oddziału lwowskiego Polsk. Tow. Pedagogicznego zajął się żywo sprawą jak najszerszej i najskuteczniejszej propagandy pożyczki państwowej wśród warstw, na jakie nauczycielstwo ma wpływ bezpośredni. Z uwagi na to, że wśród nauczycielstwa naszego szkół powszechnych brak niemal zupełny osób zamożnych, postanowiono uciec się do formy takiej, iżby subskrybować pożyczkę państwową przy pomocy ubezpieczenia na życie.

Wybrany do tego celu komitet postanowił rozwinąć taką samą akcyę wśród sfer rodzicielskich, twarząc z każdej szkoły centrum propagandy. Zarząd główny P. T. P. wydał już do licznych

w kraju swoich oddziałów specjalną instrukcyę pouczającą, w jakiej formie można najodpowiedniej prowadzić propagandę subskrybowania pożyczki państwowej. Referentem tej sprawy jest p. Byjtos, który zorganizował grona nauczycielskie do zbiórki subskrypcyj na terenie lwowskim wśród sfer rodzicielskich.

Dotychczasowa akcyę postępuje bardzo pomysłnie i dała już dotąd rezultaty nader poważne, gdyż, jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła samo nauczycielstwo dotychczas subskrybowało na pożyczkę państwową powyżej miliona i 200 tysięcy marek, co świadczy nader pochlebnie o poczuciu obowiązków obywatelskich naszego nauczycielstwa szkół powszechnych.

Wszedł wczoraj święty Antoni,

Dzierżąc pęk Pożyczek w dłoni

— Przybywam, mówię, ex Post,

Dla Polski wnieść złoty most,

A minus biedy i wojny.

Jestem zupełnie spokojny,

Czekam wyniku bez lęku,

Wszak los pożyczki tu w ręku.

Mego pupła, co śmiało

Energiję rozwija całą.

I z klęską nie zejdzie z pola,

W ręku Antoniego Dosta!

2475

## KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę, 13 czerwca o godz. 3.30 po poł. „Lyzistrata“, operetka w 3 aktach P. Linkego.

W niedzielę, 13 czerwca o godz. 7-mej wiecz. po raz 7-my „Ponad śnieg“, dramat w 3 akt. Stef. Żeromskiego w niezmięnionej obsadzie.

W poniedziałek, 14 czerwca o godz. 7 mej w. po raz 3-ci „Książę Kazimierz“, operetka w 3 akt. K. Zehra z pp. Miłowską, Kasprowicową, Brzeską, Lozińską, Kuligowską, Miłosza, Folańską i Justianem.

We wtorek, 15 czerwca o godz. 7-mej wiecz. po raz 9-ty „Ponad śnieg“, dramat w 3 akt. Stef. Żeromskiego, w niezmięnionej obsadzie.

We środe, 16 czerwca o godz. 7-mej wieczór „Eugeniusz Onogin“, opera P. Czajkowskiego z pp. Bandrowską, Green, Bielińską, Ostrowską, Okońską, Łowczyńską, Kornerem i Jeleńskim.

We czwartek, 17 czerwca o godz. 7-mej w. po raz 4-ty „Książę Kazimierz“, operetka Zehra w niezmięnionej obsadzie.

W piątek, 18 czerwca o godz. 7-mej wieczór po raz pierwszy „Chrześciak wojenny“, krótkowidła w 3 akt. Ul. Hennegu na i P. Vebera z pp. Trapszo, Kwiatkiewiczową, Jankowską, Frączkowską, Nowackim, Rydzewskim, Ratschką i Czarkim.

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka“ (Rejtana 3). Program ostatni od poniedziałku 7-go bm. do wtorku 15-go bm. włącznie, codziennie o godz. 7.30 wieczór. — Prolog: Zbigniew Orwicz. — Gościnnie występuje: Jerzy Boroński, recytacye Anda Kitzchman i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze“, sketch w 1 akcie Olszewskiego, z J. Borońskim i Z. Orwiczem. — „Pasek na piosenki“, sketch w 1 akcie Konrada Toma, z J. Borońskim i M. Windheimem. — Konferuje Zbigniew Orwicz.

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru

Repertuar „Chochliki“ w ogrodzie Jezuckim gościnnie występuje Blavonroffa, oraz innych nowoangazowanych artystów. Początek przedstawienia o 8-mej wiecz. 1501

Dzisiejszy numer „Gazety Porannej“ zawiera 10 stron.

Zawieszenie „Kuryera Warszawskiego“ uchylone. (Telef.) (fr.) Sąd warszawski uchylił decyzyę pierwszej instancyi w sprawie zawieszenia „Kuryera Warszawskiego“. Wczorajszy numer wieczorny „Kuryera“ wyszedł w rozmiarach ograniczonych.

Strażk w Warszawie trwa, zakłady w mieście pracują, szwankują tylko gazownia i tramwaje, ale tu i tam stan polepsza się. Jutro mają być puszczone w ruch autowozy.

W rocznicę tragicznego zgonu lorda Kitchenera. Z Londynu donoszą, że francuski attache wojskowy w Londynie wręczył siostrze Kitchenera z okazji czwartej rocznicy tragicznej śmierci brata w czasie rozbicia się okrętu „Hamshire“, na którego pokładzie znajdował się wówczas Kitchener, inniem preza ministrów francuskich Milleranda piśmenną kondolencyę, w której Millerand wychwalał w gorących słowach zasługi Kitchenera, w czasie tragicznych chwil w czasie wojny.

O uregulowaniu międzynarodowej taryfy ruchu osobowego. Na zaproszenie niemieckich zarządów kolejowych odbyła się w Pasawie konferencya przedstawicieli zarządów kolejowych angielskich, holenderskich, belgijskich, włoskich, szwedzkich, czesko-słowackich, polskich i francuskich. Przedmiotem obrad była sprawa uregulowania międzynarodowej taryfy ruchu osobowego.

(s—i) Sprzedaż „Noue Fr. Presse“. Nowonabywcą tego dziennika został Związek przemysłowców. Główną przyczyną sprzedaży jest kryzys w prasie wiedeńskiej, który uniemożliwia wydawanie niezawisłego dziennika.

(—i) Zgon wybitnej czeskiej działaczki. W sanatorium pod Pragą zmarła w 67 roku życia Karolina Machowa. Jako pierwsza nauczycielka-socjalistka przeszła całe piętko prześladowań ze strony władz i rady szkolnej. Po utracie posady utrzymywała się z lekcyi prywatnych oraz z dziennikarstwa, pracując w ówczesnym organie partji socjalistycznej „Budoucnost“, a następnie redagując „Ženske Listy“.

„Żołnierza Polskiego“ ukazały się Nr. 123 i 124 i przynoszą treść następującą: Nr. 123. 1) Nasza odpowiedź — Sewera (naturalnie — bolszewikom). 2) Walka o Górny Śląsk. 3) Wrażenia z Kijowa — dokończenie. 4 i 5) O Pożyczce Odrodzenia. 6) Z Sejmu. 7) Międzynarodowe Sportowe Igrzyska Olimpijskie, przez Dr. Orłowicza. 8) Listy żołnierskie. 9) Kronika Wojskowa, w której zastępuje na uwagę Rozkaz POW. na Ukrainie, datą Kijów, 15 maja r. b. ważny dokument do wy. Nr. 124: 1) Cztery bitwy — Sewera. 2) dywizyi jazdy gen. Romera. 3) Walki Śląsk, 4) Ze wsi (zniesienie serwitutów).

terzu — tułaczu. 6) Z Sejmu. W obu numerach powieść M. Dąbrowskiego „Luna“. Nadto kroniki: wojskowa, krajowa i światowa.

(—) „Biedna praczka“. U Józefy Terembali prała onegdaj białą Marysę Zacholską, zawodową praczka, zamieszkałą przy ul. Żółkiewskiej 1. 20. Podczas prania Zacholską skradła na szkodę Terembali białizną wartości 300 mp. Chcąc odebrać swą własność poszkodowana zwróciła się z tą sprawą do policji o pomoc. Wczoraj właśnie policja w poszukiwaniu za skradzioną białizną Terembali przeprowadziła rewizję w mieszkaniu „biednej praczki“. Wynik rewizji był nadspodziewany. Prócz bowiem białizny Terembali znaleziono w mieszkaniu Zacholskiej znaczną ilość różnych rzeczy pochodzących prawdopodobnie z kradzieży, a przedstawiających wartość ponad 100.000 mp. Zakwestyonowane rzeczy zdeponowano na policji, a Zacholską zamknięto w aresztach.

(—) Kradzieże kieszonkowe w tramwajach. W tramwaju KD. skradziono wczoraj Z. Nelkenowi, piekarzowi, z matynarki portfel z 6000 m. p. i zezwoleniem na wyjazd do Ameryki oraz innymi ważnymi dokumentami. — Wl. Pikuskiemu, w tramwaju LD. skradziono wczoraj portfel z 27.000 m. p. oraz kwit na pożyczkę „Odrodzenia“, opiewający na 10.000 mp.

(—) Znowu podrzutek. Józef Brich, zamieszkały przy ul. Kłeparowskiej 1. 10, znalazł nienominalnej nocy pod schodami tejże realności jednonominalne dziecięce piśmielki. Podrzutka oddano do komisarjatu II. dzielnic.

(—) Świętny interes. Kontroler Dyrekcji skarbu Jan Roszkowny zakwestyonował wczoraj u K. Luzandra, podmaistrzego murarskiego, zamieszkałego przy ul. Ormiańskiej 1. 29 tytko... 40 klg. tytoniu rosyjskiego. Luxander nabył zakwestyonowany tyton za 50.000 m. p. na podstawie fałszywego dokumentu, jaki dostał w kawiarni Reunion od mechanika E. Buzka za 600 m. p. Dyrekcja skarbu tyton skontfiskowała a chcącego się droo bić majatku na pasku tytoniowym Luxandra policja razie zamknęła w swych aresztach.

**KOMUNIKATY.**

**Generalna dyrekcja loteryj państwowej** ogłasza, iż ciągnięcie drugiej klasy pierwszej polskiej państwowej loteryj klasowej odbędzie się publicznie we wtorek i środę, tj. 15. i 16. czerwca 1920 g. godzinie 8.30 rano w Warszawie przy ul. Nowy Świat 1. 67 (Kasyno urzędników państwowych) wobec komisji rządowej przy współdziałaniu i pod kontrolą 2 obywateli miasta (w tem jednego reagenta) przez prezydenta wyznaczonych.

**Wiece inwalidów.** Otrzymujemy odezwę: Nędza i niedola nasza z dniami każdym wzrasta. Za krew przelaną — za postradane zdrowie, za utraczone ręce i nogi płacą nam lekceważącym zapomnieniem i skrajną nędzą, w jakiej żyć jesteśmy zmuszeni. Ustawa o wyposażeniu inwalidów wojennych, wdów i sierót po poległych jeszcze nie uchwalono. Tak dłużej być nie może. Czas już najwyższy przejść od słów do czynu. Dlatego też 13. czerwca inwalidzi na całym obszarze ziem Rzeczypospolitej Polskiej zjedną się tłumnie na wiec, by jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko odwiekaniu w nieskończoność najbardziej piekących spraw inwalidzkich — aby solidarnie zamaniestować, że masy inwalidzkie żyją i potrafią się upomnieć o należne im prawa. Lwów nie powinien, nie może — nie pozostanie w tyle za Warszawą, Krakowem, Poznaniem, Wilnem. Wobec tego Koło Lwowskie Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej wzywa wszystkich inwalidów we wschodniej Małopolsce bez względu na narodowość i wyznanie do bezwarunkowego wzięcia udziału we wiecu, który się odbędzie w tym dniu o 10 rano na placu Gosiewskiego przy udziale posłów lwowskich i reprezentantów władz.

Z okazji zasłużenia kolegi Rudolfa Chmury składa zamiast telegramu gratulacyjnego kwotę 120 marek na cele plebiscytowe Kurs kolejomistrzów Dyrekcji Lwowskiej.

Dla uczczenia imienia swego szefa p. Antoniego Grodkiego złożył personalnie urzędniczy Ekspozytura Lwowskiej Oddziału Małopolskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu do rąk p. Grodkiego

kwotę 875 mk. do jego dyspozycji na cele narodowe. Kwotę tę uzupełnił p. Grodkki ze swej kieszeni do 1000 Mk. i przeznaczył całą kwotę na cele plebiscytowe na zachodzie państwa.

**Koncerty Didura de Lwowie.** Drugi koncert Didura na dochód funduszu plebiscytowego i Opieki nad żołnierzem polskim odbędzie się w poniedziałek 14 bm. z udziałem chóru męskiego „Echa“, pod dyrekcją J. Rangla. Artysta odśpiewa m. in. Moniuszki Balladę o Floryanie Szarym z tow. chóru. Na wieczór ten zostały wszystkie miejsca w przeciagu 2 godzin wysprzedane. Biuro koncertowe Tuerka, w której imprezie artysta w Polsce występował, pozyskało na nalegania wieluset osób znakomitego śpiewaka na III. wieczór anyi operowych, który się odbędzie we wtorek 15 bm. Sprzedaż biletów w magazynie nut Seyfartha rozpocznie się w poniedziałek o godz. 9 rano.

**POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY**  
**ZAKŁAD GŁÓWNY**  
 we Lwowie, Trzeciego Maja L. 9  
 przyjmuje zgłoszenia  
**na Polską Pożyczkę Państw.**  
 również w niedziele i dni świąteczne od godziny  
 10-tej do 12-tej w południe. 2436

**KOMUNIKAT.**  
**XVII B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.**  
 LB. 1508/20. We Lwowie, dnia 11. VI. 1920  
**Karty chlebowe.**

Zarząd miasta zawiadamia P. T. Mężów zaufania, że karty chlebowe na najbliższy okres rozpoczynający się dnia 16. czerwca b. r. będą przygotowane w Departamencie XVII. B. Magistratu ul. Piekarska 1. 11, I. p. (a nie jak dotychczas w Biurach okręgowych) w poniedziałek 14. i we wtorek 15. b. m. w godzinach popołudniowych od godziny 4 do 7.

Równocześnie uprasza się P. T. Mężów zaufania, ażeby należytości za pobrane dotychczas karty spożycia i pozostające u nich jeszcze karty (zwroty) złożyli w Biurach okręgowych, od dnia zaś 16. b. m. należy pozostałe z rozdańnictwa karty wraz z uzyskaną gotówką zwrócić najdalej do dnia 8 w oddziale kasowym Departamentu XVII. B. ul. Piekarska 1. 11, III. piętro drzwi Nr. 26.

Ponieważ karty chlebowe będą obecnie opiewać na okres 4-tygodniowy, przeto tytułem opłaty za blankiet należy pobierać 10 fen. 2471

**CHLEB.**

W okresie kart chlebowych rozpoczynającym się w środę dnia 16. czerwca sprzedawać będą sklepy miejskie, rejonowe i konsumy prócz normalnej racyi t. j. 800 gramów chleba na kartkę chlebową, jeszcze chleb na kartki mączne a to po jednym bochenku chleba na każde przedłożone trzy kartki mączne.

W sklepach zapasowych chleb dodatkowy nie będzie wydawany, dlatego kupujący winni oddawać kartki chlebowe wraz z odcinkami mącznymi.

Cena chleba pozostaje niezmienną. Wzywa się kupców rejonowych dzielnicy I., II., III. i IV. by zgłosili się w Zakładzie aprowizacyjnym dnia 14. czerwca w poniedziałek, kupców rejonowych dzielnicy V. i VI. oraz zarządców konsumów dnia 15. czerwca we wtorek, zaś zarządców zakładów dnia 16. czerwca w środę, celem wykupna asygnat na chleb. 2501

**Miejski Zakład aprowizacyjny.**

**MAGISTRAT KROL. STOŁ. M. LWOWA**

L. M. 51.860/20.

M. U. O.

We Lwowie, dnia 10. czerwca.

**Komunikat.**

Z powodu ponownego podwyższenia cen węgla opałowego począwszy od 1. czerwca 1920, oraz równoczesnego podniesienia taryfy przewo-

zowej kolej. o przeszło 200% — Magistrat na podstawie opinii Urzędu walki z lichwą i spekulacją i uchwały Subkomiteu opałowego Rady miejskiej ustanawia z ważnością od 8. czerwca 1920 następujące ceny maksymalne materiałów opałowych w mieście Lwowie, uchylając tem samem wszelkie dotąd obowiązujące postanowienia w tej sprawie.

**Ceny węgla:**

100 kg. węgla małopolskiego z dostawą przed dom wprost z dworca kolejowego na karty poboru	118 Mp.
100 kg. węgla małopolskiego loco skład miejski	116 Mp.
100 kg. węgla małopolskiego loco skład rejonowy	118 Mp.
wagon 10.000 kg. węgla małop. loco dworzec wedle listu przewozowego dla handlu hurtownego i przemysłu	8.900 Mp.

Ceny węgla górnośląskiego i koksu karwińskiego nie zostały dotąd z powodu zmiennego kursu marki niemieckiej i korony czeskiej definitywnie ustanowione przez Państwowy Urząd węglowy.

Wynosić one będą w przybliżeniu około 250 Mp. za 100 kg. węgla górnośląskiego około 350 Mp. za 100 kg. koksu.

Ze względu jednak na minimalne przydziały węgla małopolskiego, które nie mogą pokryć nawet 20% zapotrzebowania mieszkańców węgłowy we Lwowie do sprowadzenia węgla górnośląskiego i koksu, upoważnił w porozumieniu z Urzędem walki z lichwą i spekulacją członków tego Syndykatu do pobierania od konsumentów stosownych zaliczek na poczet dostawy tych artykułów i wzywa niniejszem mieszkańców miasta aby zamawiali węgiel górnośląski na karty poboru stosownie do ogłoszonego równocześnie w dziennikach ogłoszenia Syndykatu.

Zakład gazowy miejski będzie pobierał za koks własnej produkcji po 240 Mp. za 100 kg.

**Ceny drzewa opałowego.**

100 kg. drzewa twardego łupanego loco skład w mieście	46 Mp.
100 kg. drzewa twardego rębanego loco skład w mieście	51 Mp.
100 kg. drzewa miękkiego łupanego loco skład w mieście	44 Mp.
100 kg. drzewa rębanego miękkiego loco skład w mieście	49 Mp.
	2500

**Wasze kapitały**  
 ulokowane

**Pożyczce odrodzenia**  
 zabezpieczone są od spadku waluty!

**Ekonomisja.**

**WIADOMOŚCI GIELDOWE.**

Lwów, 12 czerwca.

Sytuacja niezmienną, ruch bardzo słaby, de lary znowu słabsze, marki niemieckie ustalone, tyko dewiza na Wiedeń poszła w górę, płacono bowiem zwyż 111.

Kursa akcji obniżyły się. Usposobienie bez ochoty.

**ZUPEŁNY ZASTÓJ NA GIELDZIE KRAKOWSKIEJ.**

Kraków, 12 czerwca.

(Telef.). Dzisiejszy dzień na giełdzie krakowskiej charakteryzował zupełny zastój. Nie dokony-



wano żadnych transakcji, a to z tego powodu, że kursa giełdy warszawskiej aż do zamknięcia zebrania giełdowego nie nadeszły, wobec czego uczestnicy zebrania nie mieli podstaw do zawierania kontraktów. Zauważyć należy, że z walut zagranicznych marki niemieckie, które dokonało zaledwie dwie transakcje i to bardzo małe, utrzymały się prawie na tym samym poziomie kursowym, co dnia wczorajszego, dolary natomiast spadły o 1 punkt, kurs wynosi 169, w stosunku do 170 dnia ub. Z dewiz na Pragę początkowo notowała 404, pod koniec spadła na 393. Również Wiedeń spadł o 1 punkt. Jedyną transakcją w akcjach towarzystw handlowych dokonano papierami elektrowni w Sierszy, kurs wynosi 940.

**KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Warszawa, dnia 12 czerwca.

**I. Papiery procentowe.**

**Obligacje:**

**Miasta stol. Warszawy:**

	Wartość kuponu	Transakcje	Żądano	Przeukiwan.
5 proc. 1915—1916 r.	2,556	—	220	210
6 proc. 1917 r. za Mk. 100	2,683	99:50	101	98
5 proc. Banku ziemskiego	0,912	—	103	99

**II. Listy zastawne:**

4 i pół proc. ziemskie	4,216	206:25	209	202
proc. miasta Warszawy	1,970	232	235	226
4 i pół proc. m. Warszawy	1,773	193	—	—

**III. Walety:**

Ruble carskie po 100	249	257	—	—
Ruble carskie po 500	263	266:50	265	—
Franki francuskie	14	13:65	—	—
Funty szterlingów	715	—	—	—
Marki niem. po 100	466	—	—	—
Dolary amerykańskie	172:50	169:5	171:5	—

**Czeki za okazaniem:**

Paryż	14	13:55	—	—
Szwajcaria	34:50	33:75	34	—
Londyn	718	7:0	715	—
Ny wy York	175	175	—	—
Berlin	474:50	47	—	—
Wiedeń	3:53	—	—	—

**TRANSAKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

Warszawa, 12 czerwca.

(Telef.) (m) Niejednolitość tendencji dawała się odczuwać również i na przebiegu transakcji giełdy ostatniej, która w dalszym ciągu płynęła pod znakiem dezorientacji. W dziale akcji obroty utrzymywały się w ograniczonym zakresie, jednakże pomimo trwającej jeszcze przewagi zafiarowania, kursa obniżyły się mniej znacznie, aniżeli poprzednio, a niektóre akcje notowały nawet wyżej.

Starachowice 9000—8500.

Lilpopy 3600—3500.

Rudzki 2650—2600.

Zawlercie 8200.

Warszawska żegluga 1000.

Bank handlowy 2400.

Bank zjednoczonych ziem polskich 2200—2050.

Waluty były przedm otem dość żywych transakcji, tendencja wszakże panowała niejednolita. Prawie wszystkie waluty zachodnie spadły dość znacznie, w pierwszym zaś rzędzie dolary. Marka niemiecka ulegała poważnym wahaniom. Ruble zwykowały. W dziale papierów lokacyjnych ruch niewielki po kursach na ogół niezmiennych.

Warszawa, 12 czerwca.

(Telef.) (m) Ruble carskie w setkach 249.

Ruble carskie w 500 po 262:50—264.

Ruble dumskie duże 65:50—69—68:50.

Ruble dumskie małe 46.

Franki francuskie 13:75.

Franki szwajcarskie —

Funty szterlingi —

Dolary Stanów Zjednoczonych 175:50—172.

Dolary kanadyjskie —

Lej rumuński —

Liry włoskie —

Marki niemieckie w 1000 —

Marki niemieckie w 100 460.

**Dewizy.**

Paryż 18:85—13:80.

Londyn 727:50—710.

Nowy Jork (telegraficznie) 176.

Berlin 463—472—467.

Zurych 34:75—34.

Bruksela 14:40—13:90.

**DEWIZY SZWAJCARSKIE.**

Zurych, 12 czerwca.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz. Berlin 14 (13:90) — Mediolan 30:75 — Praga 12:40 (12:25) — Budapeszt 2:10 (3:10) — Warszawa 3 (3:10) — Wiedeń 3:95 (3:90).

**AMERYKA ŻYCZY SOBIE SPADKU DOLARA.**

LyOn, 12 czerwca.

(PAT.) Radio. Że spadek dewiz zagranicznych nie uwidocznił się w Ameryce, powodem było to, że w obecnej chwili dokonuje się na rachunek amerykański sprzedaż dolarów. Uplwya rok od czasu, kiedy handlowcy amerykańscy zwrócili uwagę swoich współziomków na to, że bardzo wygórowany kurs dolara może spowodować izolację ekonomiczną Ameryki. Podniesienie ekonomiczne Europy jest jednym z warunków pomyślności Ameryki, i Ameryka życzy sobie spadku dolara, a by przez to jej olbrzymi przemysł, jej składy z mą teryałam pierwszej potrzeby mogły mieć zbyt normalny w Europie.

**375.000 TONN MĄKI PRZYBYŁO DO GDAŃSKA.**

Warszawa, 13 czerwca.

(Telef.) (m) Ministerstwo aprowizacji komunikuje, że w ostatnich dniach przybyło do Gdańska 11 statków, które przywiozły 375.000 tonn mąki, a oprócz tego na 3 innych statkach przybyło 1350 tonn różnych innych środków żywności. W celu umożliwienia i ułatwienia lepszemu przewozu tych ładunków do poszczególnych miejscowości ministerstwo aprowizacji zorganizowało stacje przeładunkowe w Modlinie i w Warszawie, skoordynowało środki transportowe lądowe i wodne. Taka sama stacja w Toruniu została zorganizowana i w tych dniach będzie uruchomiona.

**WZMOŻONY RUCH PORTOWY W GDAŃSKU.**

Gdańsk, 12 czerwca.

(PAT.) Ruch okrętów w porcie tutejszym w ubiegłym tygodniu zwiększył się znacznie. Dzienniki zaznaczały, że nawet w czasie pokojowym w porcie gdańskim nie było tak wielkiego ruchu.

**SŁOWIAŃSKA IZBA HANDLOWO-PRZEM. W WIEDNIU.**

(PAT.) Władze austr. zatwierdziły statut słowiańskiej Izby handl.-przem. Celem tej Izby jest nawiązanie i popieranie stosunków handl. między państwami słowiańskimi a republiką austr. Nowa organizacja składa się z sekcji polskiej, jugosłowiańskiej, austriackiej, czechosłowackiej i ukr. Sekretaryat sekcji polskiej znajduje się w III. dz. Gärtnergasse 2. Funkcyje sekr. sekcji polskiej pełni p. dr. Szymon Faust, organem prasowym tej sekcji jest „Kurier Wiedeński”. Konstytuujące walne zgromadzenie zbierze się w połowie czerwca.

**UKŁAD ANGIELSKO-FRANCUSKI W SPRAWIE NAFTY GALICYJSKIEJ.**

Paryż, 12 czerwca.

(PAT.) Havas. Komisya parlamentarna do spraw zagr. omawiała sprawę Mosulu i zagłębia naftowego w Mezopotamii. „Radical” pisze, że umowa francusko-angielska przyznaje Francji za opuszczenie Mosulu 25 procent produkcji naftowej tego okręgu i zapewnienie wzajemności praw angielskich i francuskich we wszystkich krajach produkujących naftę, a mianowicie w Rumuni, Azji Mniejszej, dawnym państwie rosyjskiem, Galicyi, oraz w koloniach francuskich i angielskich.

**Z TARGU LWOWSKIEGO.**

Lwów, 13 czerwca.

(S) Na dzisiejszym targu wystąpiła po raz pierwszy w całej pełni samoobrona konsumentów, którą wydała nadzwyczaj dodatnie skutki. Gospodynie nasze uwijające się po rynku w celu zakupna jarzyn, owoców i nabiału, romonstrowały bardzo energicznie przeciwko paskarskim cenom przekupni i wiejskich dostawczyń, odwołując się teraz do interwencji kontrolora targowego. Przy tej sposobności okazała się indolencya magistratu naszego, który do dyspozycji całego targu na rynku oddał jednego tylko kontrolora targowego i jednego służę magistrackiego. Wbrew protestowi przekupni, panie kupujące częścią sa-

me zabierały dary towar, placąc ceny taryfowe, częścią zaprowadzały handlarzy wraz z towarem do kontrolora, który następnie towary te sprzedawał wedle taryfy. W ten sposób zmuszano handlarzy do tego, że sprzedawały, względnie odstępowowały litr poziomek za 16 marek, kilogram masła za 100 mp., litr borówek za 10 mp., litr czereśni za 10 mp., litr kwaśnej śmietany za 16 mp. Ta samoobrona konsumentów wywołała naturalnie wśród handlarzy wielkie oburzenie, tak, że się odgrażały, że więcej na rynek nie przyjdą, a jedna z nich oburzeniu swemu dała w ten sposób wyraz, że sprzedawała ćwierć litra poziomek niżej taryfy. Gdyby ta akcja samoobrony rozszerzyła się także i na inne artykuły konsumcyjne, ceny tych towarów bezwzględnie znacznieby spadły.

**Arg o ciało dziewczyny.**

Lwów, 12 czerwca.

(zet.) Dnia 5 bm. rozpoczęła się przed sądzia przekażącym Malickim rozprawa karna przeciw jednej kasyerce i krawczyńi o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży, popełnionej przez to, że pierwsza z nich przyjęła w podarunku od pana, który ją znał od lat dwur koleczyki brylantowe, które po pewnym czasie, zmuszona do tego bieda, wręczyła drugiej celem sprzedaży. Hojny pan jest synem zamożnej rodziny kupieckiej i sam jest kupcem. Jednakowoż jego matka, której te koleczyki zginęły, była zdana, iż syn jej za drogo zapłacił za miłość, to też wniosła przeciwko obudamom domieszczenie karna, którego rezultatem była rozprawa, przerwana do 10 bm. z powodu niewłaściwej się świadków. Na wczorajszej rozprawie zeznawał jako świadek młody pan, który w zupełności potwierdził obronę oskarżonej. obrońca wtóroskarżonej nazwał całą historję wspólnym handlem o cenę za ciało dziewczyny, a sądzia po wywodach prokuratora, obu obrońców i zastępcy strony poszkodowanej, ogłosił wyrok, skazujący obie oskarżone na pół roku więzienia.

**Śmierć za „kapusia“.**

**Rozprawa przed trybunałem wyjątkowym.**

Lwów, 12 czerwca.

(zet.) Osk. Pechmann nie powinien skarżyć się na pecha. Po odczytaniu bowiem aktów śledczych zabrali głus psychiatrzy-lekarze, a po nich obr. dr. Pieracki, poczem trybunał udał się na naradę, po której przew. s. o. Niewiadomski ogłosił werdykt, uznający osk. Mojżesza Pechmanna winnym zbrodni zabójstwa Mellera oraz czynnej i słownej zniewagi agenta policyjnego Szerematy, wreszcie tego, że w stanie opilstwa dopuścił się zgorszenia publicznego, za co mu wymierzono karę

pięcioletniego więzienia z obostrzeniami.

Do kary wliczono areszt śledczy, w którym oskarżony przesiedział 1 rok i 10 miesięcy. Wreszcie zasądzono go na zwrot kosztów rozprawy sądowej. Wobec zastosowanej do skazanego amnestyi Naczelnika Państwa pozostały Pechmannowi do odsiedzenia tylko dwa lata i dwa miesiące. Pechmann wyrok przyjął.

**Kronika sportowa.**

Warszawa, w czerwcu.

**Doroczne igrzyska sportowe wojsk polskich.**

Ministerstwu spraw wojskowych, obejmujące doskonale ścisły związek między sprawnością fizyczną żołnierza, a jego wychowaniem sportowem, wydało rozkaz urządzania wojskowych zawodów sportowych. Do zawodów winny stawić się wszystkie okręgi generalne, urządzając w sobie podwładnych O. O. Gen. zawody w celu utworzenia reprezentacji na doroczne Igrzyska Sportowe, urządzane w Warszawie w dniu 6 sierpnia na „Świecie żołnierza polskiego“.

Tym sposobem w stołcy zgromadzą się zwycięzcy z zawodów poszczególnych okręgów, rozgrywanym w miesiącu czerwcu, a więc okręgów Warszawa, Kraków, Lwów, Lublin, Pomorze itd.

Program Igrzysk obejmuje 4 działy: 1. bieg, 2. rzuty, 3. skoki i 4. chód.

Nie wdając się obecnie w szczegółowy program Igrzysk zaznaczyć wypada, że instrukcja dodatkowa, wydana przez gen. Sosnkowskiego, a opracowana przez departament wychowania fizycznego, wprowadza zawody u nas nieznanne, związane silnie z zastosowaniem sportu w życiu i na placu boju, jak bieg szturmowy 400 metr. w pełnym rynsztunku, bieg na przełaj 1500 metr. w las, pole zorane, laki itp., chód 10 km. w pełnym rynsztunku, rzut granatem do celu itp.

Doroczne igrzyska sportowe wojsk polskich stanowią niezmiernie ważny i szeroki krok naprzód w wychowaniu fizycznym naszego narodu. Te też igrzyska 6 sierpnia stają się nie tylko świętem żołnierza, ale świętem sportu polskiego.

Lwów, 12 czerwca.

„Wisła“ — „Pogoń“. Dzisiaj nastąpi spotkanie obu tych drużyn, które wzbudziło ogromne zainteresowanie. Match ten przyjacielski, stanowić będzie niewątpliwie sensacją sezonu i odbędzie się o

godz. 5.30 bez względu na pogodę. Przed tym matohem odbędzie się zawody o mistrzostwo klasy B między Ż. K. S. a „Pogonią II.“ o godz. 3.30.

Pogoń (Przełaj) — Czarni I. W parku T. Z. R. odbędzie się match obu tych drużyn o mistrzostwo klasy A. Początek o godz. 4.

Czarni II. — Sparta o godz. 5.30.

Lwowskie Tow. Cyklistów i Motorzystów urządza dziś, w niedzielę, dnia 13 bm. wycieczkę kolarstwa. Punkt zborny przed gmachem dawnego Sejmiku o godz. 2 po południu. Goście bardzo mile widziani.

Posiedzenia wydziału L. T. K. i M. odbywają się regularnie co czwartku o godz. 7 wiecz. w lokalu klubu, ul. Batorego 4, mezzanin, na które zaprasza się wszystkich członków, jakoteż osoby interesujące się tym sportem.

Wyścigi konne i konkursy hipiczne. W d. 25, 26 i 27-go bm odbędzie się na torze Cetnera dawnego niewidziane we Lwowie wyścigi konne.

W program wejdą biegi z przeszkodami, konkursy hipiczne i bieg dystansowy „militarny“ na przestrzeni 40 km. Wyścigi urządza Tow. miłośników jazdy konnej w Polsce. Biegi ze względu na liczne zgłoszenia przedstawiają się bardzo interesująco i będą przygotowaniem reprezentacji polskiej w dziale hipicznym na tegoroczne Igrzyska Olimpijskie w Antwerpii.

Wydział szermierzy donosi: Dnia 30 czerwca br. odbędzie się we Lwowie w Klubie Szermierzy ul. Pańska 1. 16, eliminacyjny assaut zgłoszonych szermierzy wobec jury i fichtmistrza p. Bakowskiego.

Szermierze, uznani za zdolnych do treningu, będą mogli odbywać bezpłatnie trening we Lwowie, gdzie z końcem lipca odbędzie się ostateczne klasyfikacyjne assaut wszystkich szermierzy, po którym nastąpi przydzielenie do wyjazdu na Igrzyska.

Zaangażowany fichtmistrz światowej sławy, p. Bakowski z Krakowa, rozpoczął już systematyczny trening z lwowskimi szermierzami. P. Bakowski udziela także lekcji prywatnych na szable, florety i szpady dla pań i panów.

Zgłoszenia przyjmuje Klub szermierzy ul. Pańska 1. 16, II. p. między godz. 5—8 wiecz.

### POSADY I PRACE

Starszy magister farmacji obecnie dzierżawca apteki, poszukuje od 1-go ewentualnie od 15-go lipca zarządcy apteki w mieście większym ewentualnie na prowincji w okolicy miasta większego. Poślubi najchętniej wdowę po aptekarzu. Bliższe zgłoszenia pod „Nadzieją“ do Adm. „Gaz. Wiecz.“ 2403

### MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY

Dwa pokoje lub pojedynczo, pięknie umeblowane, światło elektryczne, łazienka, tylko dla Panów do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 2451

Fokół bez mebli frontowy, osobny wchód, elektryka, do wynajęcia dla Panów. Marczyński, Wałowa 2. 2452

Dwa pokoje, kuchnia, pełny komfort do wynajęcia. Marczyński, Wałowa 2. 2475

### KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Trzcinę (w matach) sprzeda, 10.000 metrów kwadratowych „Budowa“, Romanowicza 11, Lwów. 2476



Dzisiaj po raz ostatni!

II. Serya

## STRACENY

6 aktów

Od środy interesujący dramat w 3-ach aktach i dwie bardzo wesołe komedye. — W poniedziałek i we wtorek z powodu koncertu przedstawienia nie będzie. 2352

Kosy w większej ilości, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i żołników, sprzeda firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 866

Najtaniej bo w domu sprzedaje gotowe ubrania męskie z pierwszorzędnymi materiałami, krawiec Wilhelm Benen, Kościuszki 4, parter, uważać na numer domu. 2476

## SŁOJE DO APARATÓW DO KONSERWOWANIA

poleca 21690

Antoni HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.

## SUBSKRYBUJ CIE

DWIE

## POLSKIE

## POŻYCZKI

## PAŃSTWOWE

## KRÓTKOTERMINOWA

## I DŁUGOTERMINOWA.

Ś. † P.

## Stanisław Klimkiewicz

obrońca Lwowa przed nawałą ruską, odznaczony „Oriętami“ i „Krzyżem obrony Lwowa“, porucznik 7-go pułku art. ciężkiej

licząc 22 lat życia, padł ugodzony granatem bolszewickim w walce o wschodnie granice Rzeczypospolitej koło Białocerkwi na Ukrainie, gdzie zginął śmiercią walecznych dnia 28 maja b. r. Pochowany tymczasowo w mogile żołnierskiej w Fastowie.

Exoriare nostris ex ossibus ultor! 2474

## AKCYJNE TOW. FANTO W BORYSŁAWIU

poszukuje

rotynowanych urzędników administrac. i inżynierów mechaników (Polaków)

Wymagane oferty z podaniem curriculum vitae i odpisami świadectw. 2439

## KONKURS.

Celem zabezpieczenia środków transportowych dla przewozu wszelkich dóbr skarbowych jak n. p. artykułów żywn., siana, słomy (w prasowanym i nieprasowanym stanie) woliny, opału, (węgiel, drzewo) sort mundurowych i pościelowych jak też i innych materiałów — we Lwowie i okolicy do 10 km. odległości, rozpisuje się publiczny przetarg.

Reflektujący na tę dostawę mają wnieść najpóźniej do 25-go czerwca br. do Intendantury O. Gen. Lwów pisemne oferty z podaniem:

1) dziennej maksymalnej ilości dóbr (w cetn.), do których przewozu oferent się zobowiązuje;

2) ceny jednostkowej od 1 q według gatunku dóbr a to:

a) w obrębie miasta Lwowa,

b) poza rogatki miasta do 10 km. odległości.

3) ceny jednostkowej według czasu (z podaniem pojemności wozu) t. j. za środki przewozowe za 1/2 dnia i na cały dzień, licząc za 1/2 dnia najmniej 4, za cały dzień najmniej 8 godzin efektywnej pracy; uwzględnić również ewent. godziny nadliczbowe i jak pod 2 a) i 2 b).

Oferty muszą być zaopatrzone zatwierdzeniem Kasy wojsk.

O. Gen. o złożeniu wadium w kwocie 10.000 Mp.

Zauważa się, że ilość dóbr mających być przewiezionych nie da się obecnie bliżej określić. Poważnym oferentom udzieli się ewent. ustnych informacji w biurze ref. należytości pieniężnych.

Intendantura O. Gen. Lwów

Nr. 25177/10.

2469

Czas odnowić prenumeratę!!!